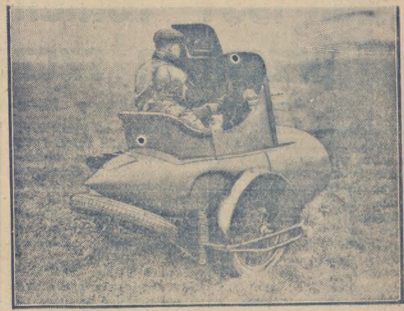
Każdy prenumerator „ABC“ będzie ubezpieczony

Nr. 328 OPŁ. POCZT. UISZCZ. RYCZ. Zakopane-Krynica wtorek 29 listopada 1927 r. CENA 20 GR. Rok II.

ABC

PISMO CODZIENNE
INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM



Klara de Lorez



O pięknem obliczu, ponętną, kuszącą, zwodniczą jest Klara de Lorez w „Szatańskiej syrenie“, która niebawem ukaże się w kinie „Casino“.

Charlie Chaplin jako pogromca



Jeden z najgłówniejszych komików filmowych, Charlie Chaplin, po ukończeniu procesu rozwodowego z żoną, rozpoczął znów grę w kilku filmach, które dla niego przygotowano.
W Ameryce został nakręcony film „Cyrk“ w którym główną rolę gra Chaplin.
Na ilustracji widzimy go w klatce lwa.

U kobiety, która jest wyrocznią dla niektórych kół politycznych

„Rok 1931 — rokiem przemian szczęśliwych"

Przepowiednie i opinje p. Miry Wieklińskiej

W niektórych sferach politycznych p. Mira Wieklińska uchodzi za wyrocznię. Cieszy się opinją kobiety mądrej i wpływowej. Nie dość na tem. Krążą wersje, że najwyżsi dostojnicy państwowi zasięgają jej rady przed każdą ważniejszą decyzją. Z tem większem zaciekawieniem spieszyliśmy do tej polskiej Madame de Thebes z uniwersyteckim dyplomem.

Mieszka ona na piętrze w banalnej warszawskiej kamienicy. Duży pokój, pełen staroświeckich mebli, białych chryzantem w glinianych wazonach, sztychów i akwarel porozwieszanych na ciemnych tapetach ma w sobie coś z pracowni artysty i z salonu prababki. Wrażenie to potęguje wyplowiały szal turecki rozwieszony nad niską otomaną.

Korpulentna, średniego wzrostu dama, o bujnych jasnych włosach, rozdzielonych a la Boticelli, ubrana w czarną aksamitną suknię, na której różowieje duża kamea — przypomina przedwojenne portrety w mebolterowsko - malczewskim stylu. Wypukłe, szare oczy spoglądają trochę kpiąco na interlokutora. Na mięsistych wargach błądzi zagadkowy uśmieszek.

— **Nie jestem chiromantką, kabalarką ani wizjonerką** — mówi na wstępie p. Wieklińska.

— Nie zajmuję się bynamniej wypatrywaniem barw blondynów na rozdrożu, ani drapieżnych brunetek, nie wiem, która dolarówka wygra i twierdzę, że niema feralnych dni — **są tylko bezwolni ludzie.**

Jak ta kobieta umie mówić! Szybkość z jaką wyrzuca ze siebie paradoksy, aforyzmy i uwagi głosem matowym, przywodzi na myśl jakiś **automat amerykański**, który za pociśnięciem odpowiedniej sprężyny wygłasza odpowiednią ilość słów.

Małe pulchne ręce, o cienkich, intuicyjnych palcach kładzie na moich rękach i, patrząc mi w oczy, pyta o miesiąc urodzenia.

Szybko i bez zająknienia, **jakby recytowała wyuczony na pamięć monolog** wygłasza pani Wieklińska długie expose o wadach i zaletach istot urodzonych w dekadzie Wenery. Zręcznie wymija wszelkie rafy i zasadzki, organizując się do ogólnikowego nakreślania curriculum vitae, pod którem **mogłaby podpisać się większość jej klijentów.**

— **Czy wierzy we wpływ gwiazd?**

— Wierzę, że każdy z nas przychodząc na świat obciążony jest **psychicznym bagażem zależnym od dekady**, w której się człowiek urodził. Zadar em jego będzie **wyzwolenie się z wirów.**

Mówi dalej o przeszłości i teraźniejszości. Mówi o nastrojach i dążeniach. **Nie jest to jasnowidzenie, ani trans medjalny.**

Pani W. jest **wysoce inteligentną i wrażliwą kobietą**. Voila tout, a chociaż nie ma daru jasnowidzenia, nie miewa snów proroczych, posiada jednak inne, nie mniej cenne właściwości: **wyostrzony zmysł obserwacji, intuicje i spryt czarownicy,** a dowcip Francuski. Jest wymowna, jak obrońca sądowy, a pewna siebie jak kobieta, która dobrze wie, że **„gdzie djabeł nie poradzi tam ją pośle"...**

Przez salon pani Miry W. przesunęły się **legjony wojskowych, artystów i polityków.** O niejednym **wybitnym człowieku mogłaby pani Wieklińska dużo bardzo powiedzieć**, niejednego ośmieszyć. Co sobota późnym wieczorem odbywa się u niej **„cercle" przy kawie czarnej**, którą popijają Saturny, Jowisze, Wenery i Księżyce — bowiem pacjentów swoich segreguje pani Mira według dekad, w których się rodzili.

— **Komendant Piłsudski jest księżycem** — mówi pani Wieklińska. — Ludzie urodzeni pod tą planetą posiadają w sobie **pierwiastek fantastyczności.**

Mówiąc o marsz. Piłsudskim pani W. jest wzruszona.

— **Rok 1927 był rokiem księżyca, dlatego był rokiem Piłsudskiego.** Rokiem realizacji jego planów. On teraz **jest szczęśliwy, bo ma to, czego pragnął.** W roku 1925 zerwał z biernością. **Przepowiadałam** u to...

Ludzie powiadają, że **Komendant bezmeńie kroku nie robi** — mówi śmiejąc się pitja o boticellowskiej fryzurze. — To zwykła plotka.

Prawdą jest, że **uwielbiam Komendanta. Jest to człowiek, którego ręce ilekroć na nich kładłam moje ręce — mówiły mi o jego dalekich planach, co do Polski.**

— Czy miała pani w tej dziedzinie jakieś wizje?

— Moja wizja to moja intuicja. **Wierzę, iż w Polsce będzie coraz lepiej. Rok 1931 będzie rokiem przemian szczęśliwych dla Polski.**

Zresztą, jestem tylko lekarzem dusz, doradcą. Budzę w ludziach wiarę we własne siły, wiarę w życie...

Najazd Yankesów na Polskę

Masowe wycieczki Amerykanów do Polski

planowane w r. 1928/29

Poselstwo polskie w Waszyngtonie powiadomiło ministerstwo spraw zagranicznych, iż **na rok 1928/29 planowane są poważne wycieczki amerykańskie do Polski**, zwłaszcza znaczne pod względem ilościowym wycieczki mają przybyć na **Powszechną Wystawę Krajową**, która odbędzie się w Poznaniu w r. 1929-ym. Poselstwo zwraca uwagę na konieczność poczynienia odpowiednich przygotowań na przyjęcie tych wycieczek, w szczególności wprowadzenia jaknajdalej idących **ułatwień paszportowych i wizowych**, jak również przygotowania **odpowiednich pomieszczeń** dla wycieczek na czas ich pobytu w Polsce.

Poselstwo stwierdza jednocześnie, iż dotychczasowe wycieczki amerykańskie do Polski przyczyniły się bardzo dodatnio do kształtowania się przychylnej opinji obywateli amerykańskich o Polsce.

ANTONI MARCZYŃSKI 55

ŚWIAT W PŁOMIENIACH

(POWIEŚĆ Z NIEDALEKIEJ PRZYSZŁOŚCI)

Upłynął chyba dobry kwadrans, nim nawołujące się od chwili wieśniaczki, wychyliły nosy z zarośli. Przedsiębiorcza projektodawczyni podwyżki cen wyszła pierwsza. Pierwsza też znalazła swój koszyk, z którym w czasie ucieczki runęła do głębokiego rowu. Z białego zawiniątka sączyła się szeroką wstęgą żółtawa jajecznica.

Nie lepiej poszło innym kumoszkom. Kruche skorupy jaj nie wytrzymały siły upadku, a mleko, wylawszy się z baniek, poczyniło wielkie spustoszenia w maśle. Właścicielka kosza pozostawionego na drodze załamała ręce. Koszyk był wypróżniony do czysta. Wówczas spojrzały wszystkie na siebie wzajemnie, spojrzały żałośnie melancholijnie... Trusł jajecznicy djabli wzięli jak na ten raz...

A tymczasem czwórka urwisów ujechała szmat drogi. Przebyła odkrytą przestrzeń, minęła ujście polnej drożyny, skąd nadeszły przed dwoma wiejskie kobiety, na targ do Łunińca podążające i zbliżała się szybko ku czarnej ścianie drugiego lasu. W odległości może dwustu metrów na prawo od gościńca, rosło olbrzymie drzewo, wysokością niemal o połowę inne drzewa przerastające. Był to dąb prastary, widoczny z daleka, o którym lud okoliczny niezwykłe prawił historje...

Nic dziwnego tedy, że czterej żołnierze skierowali swe spojrzenia na sędziwego olbrzyma.

— To mi drzewo! — rzekł jeden ze szczerym zachwytem.

— Czekajcie no... Tam coś błyszczy wśród konarów.

— Aha. I wierzchołek wygląda jak nożem ucięty.

— Spojrzę przez lornetkę — dodał przywódca małej patrolki i spuścił stopy z pedałów, okraczając rower długiemi nogami. Patrzał długo, uważnie, pokręcił głową na znak wielkiego zdumienia, wreszcie ogłosił rezultat swych obserwacji. — Dałbym rękę, że to koło od samochodu.

Żołnierze zerknęli z podełba, a najśmielszy nie wytrzymał i parsknął śmiechem. — Koło od samochodu na drzewie? He he he... To mi się nie widzi, panie kapralu... Skądżeby się tam dostało?

— Tak i ja myślę, ale przecież nie jestem ślepy. Zobaczcie zresztą sami.

Lornetka polowa wędrowała z rąk do rąk i wszyscy trzej żołnierze musieli przyznać rację kapralowi. Zaintrygowani obecnością koła samochodowego na wysokiem drzewie, w dodatku, zdala od gościńca, postanowili rzecz bliżej zbadać. Jakoż pozostawili przy rowerach jednego kolegę, a w trójkę ruszyli łąką w stronę lasu.

— A tam znów co leży? — zakrzyknął kapral i wskazał ręką w kierunku dużej kępy krzaków. W przeciwstawieniu do innych krzewów śnieg na niej nie leżał, obnażone z liści pędy były połamane, pogięte, jakby wtłoczone potężną siłą, a z zaspy śnieżnej kawałek świecącej blachy.

— To bańka blaszana — obwieścił żołnierz, który pierwszy dopadł kępy i rękami zaczął odgrzebywać przysypany śniegiem przedmiot. — Ale ciężka, jak wszyscy djabli... Nie poradzę sam...

Kiedy zabrali się do roboty wspólnemi siłami, wyciągnęli wreszcie bardzo wielki zbiornik, w którym coś chlupało.

— Benzyna, jak Boga kocham!... O, tu na górze jest dziura. Tędy polowa wyciekła.

— Prawda. Felek dobrze gada.

— Dać mu rumu.

Potem powlókł pod drzewo. Najzręczniejszy, podsadzony przez towarzyszy, wspiął się z trudem aż do wysokości pierwszego konaru. Potem jak poszło łatwiej.

— Rzeczywiście, że koło od auta — ogłosił z góry.

— Zepchnij je.

— Tylko się usuńcie, bo jak któremu na łeb zleci.

Podważone koło wyskoczyło z naturalnych widełek, jakie tworzył konar z potężnym pniem dębu, odbiło się kilkakrotnie od niższych gałęzi i spadło w śnieg, do stóp dwóch żołnierzy. Stwierdzili przedewszystkiem, że szprychy są połamane, pogięte, a guma rozdarta przez całą szerokość. Ale kapral zrobił niebawem daleko ważniejsze odkrycie.

— To mi wygląda na koło od samolotu. Tak, tak... Pomyślcie tylko: Skądby się koło od auta wzięło na drzewie? Nie może inaczej być, tylko jakiś aeroplan zawadził o dąb i ten interes sobie zgubił.

— Jak Boga kocham, święta racja! — zawołał Felek, stukając się palcem w czoło. — Że mi to do łba nie przyszło. Samolot! Naturalnie, że samolot. Teraz rozumiem, dlaczego wierzchołek dębu wygląda jak nożem ucięty... Ale, że te piloty tak nisko leciały. No, no...

— Widocznie się maszyna zepsuła.

— Albo im benzyny zabrakło — dorzucił trzeci, złażąc z drzewa.

— Szeregowiec Kapusta ględzi, jak Pieka się na mękach — rzekł strofująco. — Benzyny im brakło? A pocóż pełny zbiornik wyrzucali? Widocznie widzieli, że spadną i chcieli się pozbyć balastu, by dobrze pono lądować z wielkim ciężarem.

(D. c. n.)

Zamęt na Litwie rośnie

Dyktatura Waldemarasa wali się

szykuje się rząd koalicyjny

KOWNO, 26. 11. (ATE). — W związku z sytuacją wewnętrzno - polityczną w ostatnich kilku dniach odbywają się w Kownie nieustanne konferencje centralnych komitetów wszystkich partji politycznych, na których omawiane są sposoby zlikwidowania obecnych trudności politycznych. Wśród partji zaczyna się utrwalać przekonanie, że jedynym wyjściem z sytuacji byłoby utworzenie ogólnego frontu narodowego w formie szerokiej koalicji rządowej przy współudziale wszystkich partji prócz socjal - demokratów i komunistów. Wyrazicielami tych poglądów mają być przedewszystkiem koła sprzyjające rządowi. Waldemaras jednakże uważa, iż w obecnej chwili całkowite przekształcenie rządu przedstawiałoby poważne trudności i wystarcza tylko dopuszczenie Chadeków do współudziału w rządach. To stanowisko Waldemarasa nie znajduje oddźwięku wśród Chadeków, którzy dwa miesiące temu zawarli porozumienie z Laudinkami (socjalistami ludowymi), na którego mocy żadna z tych partji nie weźmie oddzielnie udziału w rządach. Sytuacja Waldemarasa jest z dnia na dzień coraz słabsza, najlepszym tego dowodem jest fakt, że dziś odbywają się konferencje między Laudinkami i Chadekami tylko pod przewodnictwem Prezydenta Smetony.

BERLIN, 26. 11. (PAT). — „Vossische Ztg." w depeszy z Szawel potwierdza wiadomość o oczekiwanem obaleniu względnie ustąpieniu rządu Waldemarasa w najbliższym czasie. Ogół ludności litewskiej występuje zdecydowanie wrogo przeciw Waldemarasowi, który utracił sympatje nawet w kołach swych sojuszników. Dni dyktatury Waldemarasa są policzone. Pod naciskiem zbliżonych do siebie kół politycznych Waldemaras zabiega w obecnej chwili tylko o to, aby w razie ustąpienia oddać władzę w ręce legalnego rządu.

BERLIN, 26. 11. (AW). Prasa niemiecka najwidoczniej na „znak z góry" uprawia w dalszym ciągu nagankę na Polskę z związku z konfliktem polsko-litewskim. Wszystkie pisma bez względu na tendencje polityczne przynoszą na miejscach naczelnych wiadomości zaopatrzone w olbrzymich rozmiarów tytuły, zapowiadające „niebezpieczeństwo wojny na Wschodzie", „agresywne plany polskie wobec Litwy", „Przygotowania rewolucyjne w Wilnie" i t. d.

Mówi się w nich o przygotowywanej przez emigrację litewską przy poparciu Polski rewolucji, która może wybuchnąć lada chwila. W Wilnie oraz Kownie, panuje, zdaniem pism niemieckich „gorączkowy i paniczny nastrój".

Zamach stanu na Litwie

Wiadomości o obaleniu rządu Waldemarasa

Potwierdzenia oficjalnego brak

RYGA, 26. 11. (Tel. wł.). — (godz. 11.45 w nocy). Dziś wieczorem rozeszły się tutaj pogłoski, że stronnictwa opozycyjne przy pomocy części garnizonu kowieńskiego dokonały zamachu stanu i uwięziły ministrów. Pogłoski te okazały się fałszywemi, jednakże nie ulega wątpliwości, że Litwa Kowieńska znajduje się dziś na wulkanie. O przygotowywanym zamachu stanu mówi się od kilku dni głośno. Jako decydujący dzień wymieniają 30 listopada.

BERLIN, 26.11. (PAT.) godz. 12.30 w nocy. Agencja Telegraficzna Union donosi z Rygi, że w Kownie dokonano dziś w późnych godzinach wieczornych puczu wojskowego, który doprowadził do obalenia rządu Waldemarasa. Potwierdzenia tej wiadomości z urzędowych źródeł litewskich dotychczas brak.

Żołnierze litewscy przechodzą granicę

WILNO, 26.11., Tel. wł. Od kilku dni wzmogła się dezercja w wojsku litewskim. Żołnierze litewscy przechodzą granicę na terytorjum polskie.

Dziś ma być podpisany

Blok wyborczy mniejszości

Z kół żydowskich informują, że układ o zawarcie bloku mniejszości narodowych zostanie podpisany już dzisiaj. Wątpliwe jest przyłączenie się do bloku socjalistów mniejszościowych oraz kupców żydowskich, co zaś do ortodoksu, to pos. Kirszbraun oświadcza, że są oni od pierwszej chwili wyraźnie i stanowczo przeciwni blokowi.

Wyzwolenie w ostrej opozycji

do Rządu

Uchwały zjazdu krakowskiego

Dnia 25 listopada r. b. obradował w Krakowie zjazd „Wyzwolenia", który powziął bardzo obszerne rezolucje. W rezolucjach tych zjazd stwierdza między innemi, że dzieje polityki wewnętrznej ostatnich kilku miesięcy wykazują niedwuznacznie,

że demokratycznemu ustrojowi państwa Polskiego grozi poważne niebezpieczeństwo.

Różne nieodpowiedzialne koterje i grupki usiłują narzucić Państwu system rządów nieodpowiedzialnych. Wybory do Izb Ustawodawczych powinny wykazać, czy przepisy Konstytucji mają w życiu politycznem Państwa zastosowanie i poszanowanie. Zjazd stwierdza dalej, że politycy znani ze swej sprzedajności zaczynają podejmować się roli politycznych kierowników społeczeństwa, fakto rują przy zawieraniu memorjalnych sojuszów, przedstawiając się za wyrazicieli poglądów czynników rządowych Wreszcie zjazd wypowiada się za współdziałaniem stronnict chłopskich i robotniczych. Jak słychać uczestnicy zjazdu krakowskiego wypowiedzieli się przeciwko blokowi z socjalistami. Jeżeli więc do bloku dojdzie, to obejmie on prawdopodobnie tylko jedną a najwyżej dwie dzielnice.

Warszawscy włamywacze

Zasypali policjanta strzałami

podczas gościnnych występów w Wołominie

Przed paru dniami post. Sztamke w Wołominie, patrolując o godzinie 2 nad ranem miasteczko, zauważył w ciemnościach 2 zaglądających do okien podejrzanych osobników. Policjant wezwał ich, aby podnieśli ręce do góry. Ci w nogi, Gdy policjant zaczął ich gonić, bandyci rozpoczęli ogień. Wówczas Sztamke rzucił się na ziemię i odpowiedział strzałami, aby zaalarmować posterunki. Gdy już policjant miał wystrzelone wszystkie naboje, bandyci podbiegli do leżącego i z zblizka zasypali go kulami. Na szczęście kule chybiły. Bandyci znikli w ciemnościach.

Wczoraj po długich poszukiwaniach policji udało się zatrzymać dwu podejrzanych o strzelanie. Są to znani warszawscy złodzieje i włamywacze.

Obydwu zatrzymanych obecnie przewieziono do aresztu urzędu śledczego.

Strzelali do mnie bandyci

Zabrali mi pieniądze i czapkę

Fałszywy alarm podchmielonego wieśniaka

Wczoraj o godz. 6 wiecz. posterunek w Rembertowie został zaalarmowany telefoniczną wiadomością Ajencji Pocztowej w Wesołej, że przed chwilą na szosie rembertowskiej na przejeżdżających wozem wieśniaków powracających z miasta, napadło 3 uzbrojonych w rewolwery bandytów. Mieli oni strzelać do jadącego Stanisława Wojdyny i jego kompanjonów, przyczem Wojdynie zrabowali 54 zł czapkę i uciekli do lasu. Ci sami bandyci mieli dokonać jeszcze kilku innych napadów...

Posterunek policji w Rembertowie zawiadomił o tem ze swej strony Komendę policji powiatowej, skąd przybył oddział policjantów wraz z podkomisarzem Klementowskim i rozpoczął w lasach obławę.

Jednocześnie odszukano i zbadano Stanisławą Wojdynę. W czasie dochodzenia okazało się, Wojdyna pod wpływem alkoholu zdrzemnął się na wozie a gdy się przebudził, zauważył brak czapki i kiesy. Pod wpływem bujnej imaginacji wpadł do oddziału pocztowego w Wesołej, gdzie opowiedział zmyśloną historię o rzekomym napadzie bandytów.

Po spisaniu protokułu, policja zatrzymała Wojdynę za fałszywy alarm i oszukaństwo.

„Bigamia simultinea"

Jedna żona w Westfalji druga w Warszawie

Dwużeniec osiędzie na 6 miesięcy więzienia

W 1909 r. w Herne (Westfalja) został zawarty związek małżeński pomiędzy Michałem Zakrzewskim a Jadwigą Grzemką. Szczęśliwa para doczekała się dwóch pociech, które z wielką pieczołowitością wychowywała.

W roku 1914 Zakrzewski został powołany do szeregów armji Kaisera Wilhelma. Poszedł na front. Wzięty wkrótce do niewoli francuskiej — Zakrzewski zaciągnął się do polskich formacyj.

W roku 1919, jako oficer armji gen Hallera, przybył do Polski.

W dniu 15 lutego 1922 r., Zakrzewski vel Żabaga zawarł powtórnie związek małżeński z p. Zofją Sieniarską w parafji św. Aleksandra w Warszawie, aczkolwiek nie posiadał żadnych danych, stwierdzających, że poprzedni związek przestał istnieć.

Wkrótce dowiedziano się, że p. Zakrzewski posiada żonę z dwojgiem dzieci w Herne.

Sprawa oparła się o Warszawski Sąd Arcybiskupi, który orzekł, że Zakrzewski dopuścił się dwużeństwa („bigamia simultinea).

Wczoraj sprawę tę rozpatrywał Sąd Okręgowy w Warszawie pod przewodnictwem sędziego Posemkiewicza.

Po zbadaniu świadków — Sąd skazał Zakrzewskiego na 6 miesięcy więzienia.

Spadająca z dachu

Bryła lodu ugodziła uczennicę

Obecna matka dostała ataku nerwowego

Wskutek mrozów i śnieżycy na dachach domów potworzyły się bryły zlodowaciałego śniegu. W wielu domach, na skutek interwencji policji, niebezpieczne przejścia ogrodzono. W innych domach zlodowaciały śnieg usuwają sami dozorcy. Natomiast mnóstwo domów jest jeszcze nieogrodzonych, wskutek czego bryły spadają na przechodniów.

Wczoraj w południe z dachu czteropiętrowego domu przy ul. Fiksal nr. 13, spadła taka bryła lodowa i ugodziła w przechodzącą uczennicę 16-letnią Irenę Blizińską. Uczennica zemdlała. Idąca z nią matka jej, dostała silnego ataku nerwowego. Lekarz Pogotowia stwierdził u Ireny potłuczenie kręgosłupa i przewiózł matkę i córkę do szpitala Dzieciątka Jezus.

Skutki odwilży

Wisła przybiera - groźba zatorów

Biuro Hydrograficzne Dyrekcji Dróg Wodnych donosi: skutkiem odwilży Wisła i jej dopływy *poczynają szybko przybierać*. Dn. 26-go b. m. Wisła przybrała pod Krakowem o *117 cm.*, pod Zawichostem o *118 cm.*, *pod Warszawą o 46 cm*. Z dopływów najsilniej przybrał San pod Przemyślem o 114 cm.

Wisła pokryta jest jeszcze lodem pod Warszawą i pod Płockiem, jednak skutkiem przyboru wody *lód poczyna ruszać*. W okolicy Torunia powstały *dwa zatory lodowe*. Na Bugu lód ma 7 cm., a na Narwi 24 cm. grubości.

O ile odwilż potrwa nadal, spodziewany jest silniejszy jeszcze przybór wody, przyczem istnieje możliwość *niebezpiecznych zatorów lodowych* przy gwałtownem ruszeniu lodów.

Dżiu-dżitsu

Uchroniło policjanta przed nożem

19-letni Marcin Materski, będąc pijany, podczas prowadzenia go do komisarjatu, wyjął nagle z kieszeni nóż sprężynowy i usiłował uderzyć nim posterunkowego Ramszę. Policjant za pomocą chwytu japońskiego, Materskiego obezwładnił i nóż od niego odebrał.

Wyrok w sprawie mjr. Wróblewskiego

Długotrwały proces o masowe nadużycia poborowe w P. K. U. Warszawa I i II o co oskarżony jest mjr. Adam Wróblewski i tow — został, jak wiadomo, już zakończony.

Dowiadujemy się, że wyrok w tej sprawie ogłoszony zostanie jutro o godz. 10-tej.

GIEŁDA

Wczorajsze zebranie giełdy akcyjnej odbyło się pod znakiem słabej tendencji. Przez cały czas zebrania w przewadze było zaofiarowanie. Brak nabywców i panująca od dłuższego czasu apatja do zawierania tranzakcji wywierają nader ujemny wpływ na kształtowanie się kursów akcji.

Drobne tranzakcję akcjami nie kwalifikujące się do notowania w cedule urzędowej zawierano: Kijewski i Scholtze po 75.00 zł.; Puls 9,00 zł.; Tow. Elektryczność 112.00 zł.; Siła i Światło 100.00 zł.;

Obroty walutami obcemi były niezwykle małe, wahania się kursów minimalne. Dolar gotówkowy i czeki na N. Jork bez zmiany; nieco droższe czeki na Holandję o 14 gr. na Londyn o 2 gr. i na Paryż o 2 i pół gr.

Złotem bez obrotów

Zwierzęta marzną ale nie chorują

Zima w ogrodzie zoologicznym

przerwała budowę nowych pawilonów

Tegoroczne wczesne mrozy odbiły się przedewszystkiem ujemnie na ruchu budowlanym. Odczuł te boleśnie również Ogród Zoologiczny, albowiem prace przy będącym już na ukończeniu pawilonie dla małp oraz terrarjum, w którem mieścić się będą węże krokodyle, bociany, kormorany, czaple, żórawie i pelikany, utknęły.

Drewniany budynek, przeznaczony dla drapieżców szlachetnych, jak pumy, lwy, tygrysy, lamparty, pantery i t. p. będzie ukończony w ciągu tygodnia. W budynku tym rozmieszczono 10 obszernych klatek, w których znajdą pełną swobodę ruchu zwierzęta, przebywające obecnie w niewygodnych klatkach.

Stan zdrowotny zwierząt i ptaków jest, mimo mrozów, zadawalający.

Śmierć od proszku na robaki

zażytego zamiast proszku na żołądek

F. Świętochowska i syn jej Wacław, Radzymińska 23, przez pomyłkę proszku na robaki, zamiast proszku na żołądek, wskutek czego zachorowali z objawami zatrucia. Mimo usilnych zabiegów lekarzy, Wacław Świętochowski życie zakończył, Świętochowska czuje się lepiej.

Jak zapewnić pracującej inteligencji

Tanie letniska

List czytelnika ABC

Od jednego z naszych czytelników otrzymaliśmy poniższy list, który z zachowaniem właściwości stylistycznych autora ze względu na głęboką myśl w nim zawartą drukujemy w całości poniżej.

Prawie od pierwszego numeru, mogę powiedzieć, stale czytam „ABC" i jestem wielkim zwolennikiem tego pisma. Czytam nietylko ja, ale i moi koledzy w biurze i wszyscy jesteśmy z wielkiem uznaniem dla Szanownego Pana Redaktora za takie bezstronne oświetlanie zjawisk naszego życia, a ponadto za ciągłe inicjatywy rozmaitych pożytecznych akcji dla całego społeczeństwa.

To mnie upoważnia do zwrócenia się do Szanownego Pana Redaktora z prośbą o opiekę nad nami, pracującą inteligencją.

Dlaczego, zapytuję się, zagranicą, lub w takim Berlinie, tam każdy nawet robotnik posiada kawałeczek gruntu, gdzie po całodziennej pracy może odetchnąć świeżem powietrzem i z rodziną spędzić czas po Bożemu.

Dla czego Niemiec może mieć taką wygodę, a nasz brat, Polak, musi siedzieć w dusznych murach, bo go na letniaki nie stać, a jeśli nawet w tę niedzielę wyjedzie to, albo siedzi w knajpie (to przecież i w Warszawie można), albo, z przeproszeniem, w rowie przy drodze robi sobie majówkę.

To jest nasza bolączka, a jest nas takich dziesiątki tysięcy. Może Szanowny Pan Redaktor znajdzie na to jaki ratunek?

Z poważaniem
Kazimierz G.
(Nazwisko i adres znane redakcji).

Urzędnicy domagają się

Automatycznego awansu

i przesegregowania urzędników

Zarząd główny Stowarzyszenia Urzędników Państwowych wystąpił, jak wiadomo, z postulatem *nadania urzędnikom administracyjnym prawa do automatycznego awansu.*

Propozycje idą w tym kierunku, by urzędnicy kategorji I-ej otrzymali przy mianowaniu uposażenie grupy VIII-ej, po przesłużeniu 5 lat grupy VII-ej po dalszych 9 latach grupy VI-ej, wreszcie po następnych 9 latach grupy V-ej. Urzędnicy kategorji II-ej w tych samych okresach czasu winni otrzymać kategorje grup IX, VIII, VII, i VI Urzędnicy kategorji III uposażenie grup X, IX, VIII i VII.

Zarząd Stowarzyszenia Urzędników domaga się *jednorazowego bezzwłocznego przeszeregowania* urzędników w myśl tych zasad złożonych na ręce wicepremjera Bartla.

Delegacja sowiecka w Genewie

Pod opieką żandarmów

przejechała z dworca do hotelu

GENEWA, 26.11. (A. W.) — Dziś w południe *przyjechała tu delegacja sowiecka* na konferencję rozbrojeniową. Powszechną uwagę zwracały *silne oddziały policji i żandarmerji* oraz liczni detektywi rozmieszczeni na dworcu. *Dojście na peron zostało wzbronione.* Delegacja po opuszczeniu pociągu udała się do hotelu Lattey *w dwuch szpalerach żandarmów.* Ekscesów żadnych nie było.

Zamachu na burmistrza Wiednia

dokonał jakiś nieznany osobnik

burmistrz nie odniósł żadnego uszkodzenia

WIEDEŃ, 26.11. A. T. E. — Dziś o godz. 6 wiecz. *dokonano zamachu na burmistrza Wiednia social-demokratę D-ra Seitza.* Sprawcą zamachu był *24-letni elektrotechnik Strebinger, bezrobotny* W chwili gdy burmistrz Seitz odjeżdżał samochodem z pałacu zimowego, gdzie obecnie był na uroczystości otwarcia podbiegł do samochodu przyzwoicie odziany mężczyzna i *wystrzelił 6 razy z rewolweru do burmistrza, poczem rzucił się do ucieczki. Policjanci i przechodnie rzucili się za zbiegiem i ujęli go. Burmistrz Seitz nie odniósł żadnej szkody.* Wypadek wywołał w mieście olbrzymie wrażenie.

Bezrobotni przed sezonem martwym

Do miejskiego biura wypłat zasiłków w Warszawie (Krak. Przedm. 60) zgłasza się obecnie bardzo wielu bezrobotnych z kategorji robotników sezonowych (murarze, cieśle i t. p.)

„Sezon martwy", podczas którego sezonowi robotnicy nie mają prawa do pobierania zasiłków, zaczyna się już 15 grudnia i trwa do 1 marca włącznie, zatem o ile Min. Pracy i Opieki Społecznej nie zawiesi na pewien przeciąg czasu „sezonu martwego" bezrobotni robotnicy sezonowi pozostaną zupełnie bez środków do życia.

„Konfiskata"

Śląskiego Dziennika Ustaw

KATOWICE, 26.11 (A. W.) O niebywałym wypadku wycofania wydrukowanego już i rozesłanego „Dziennika Ustaw Śląskich" donosi dzisiejsza „Gazeta Robotnicza": Oto w dniu wczorajszym urzędnicy policyjni z niewiadomych bliżej przyczyn obchodzili wszystkie urzędy i instytucje prywatne dopytując się o 24 Dziennik Ustaw Śląskich. Pismo wyraża ironiczne przypuszczenie, że rozchodzi się prawdopodobnie o konfiskatę urzędowego organu województwa śląskiego, co w dziejach wydawnictw urzędowych byłoby jedynym unikatem. Według wyjaśnienia dyrekcji policji jest to tylko wycofywanie z obiegu numeru 24 Dziennika z przyczyn jednakowoż bliżej niewiadomych.

Wicemin. Car dyplomatą?

Wicemin. sprawiedliwości T. Kamieński

W kołach prawniczych kursuje pogłoska jakoby wiceminister sprawiedliwości p. Car miał w najbliższym czasie ustąpić ze swego stanowiska i objąć jedną z placówek dyplomatycznych zagranicą. Jako następcę p. Cara wymieniają prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie p. Tadeusza Kamieńskiego.

KRONIKA POLITYCZNA

ROKOWANIA Z NIEMCAMI.

W poniedziałek przyjeżdża do Warszawy delegacja niemiecka do rokowań handlowych. Rokowania będą się toczyć w pałacu Rady Ministrów.

CZY MARSZ. PIŁSUDSKI WYJEDZIE DO GENEWY?

Dnia 2 grudnia r. b. wyjeżdża do Genewy na zebranie Rady Ligi Narodów minister Spraw Zagranicznych p. Zaleski, szef gabinetu radca Szumlakowski i zastępca dyrektora departamentu politycznego M. S. Z. p. Tarnowski. Sprawa wyjazdu marsz. Piłsudskiego nie została jeszcze zdecydowana.

ROZWIĄZANIE SEJMU A ROZPISANIE WYBORÓW.

Dnia 28 b. m. kończy się, jak wiadomo, kadencja parlamentarna. Rozwiązanie Izb może nastąpić zarządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej, po którem w tydzień ukazuje się drugie zarządzenie o rozpisaniu wyborów albo też oba zarządzenia mogą być załatwione równocześnie orędziem Prezydenta Rzeczypospolitej. Jak się dowiadujemy marsz. Piłsudski nie zdecydował jeszcze, która z tych dwuch form ma być obrana.

Wyjaśnienie

Bank Ziemi Łowickiej prosi nas o zaznaczenie, że Bank Spółdzielczy Stołeczny (w którym dokonano ostatnio nadużyć), nie jest jego dłużnikiem.

Sześćdziesięciolecie M. Curie-Skłodowskiej

Genjusz--kobieta

Czego dokonała polska uczona w ciągu swego pracowitego żywota

W tym roku przypada sześćdziesięciolecie urodzin Marji Curie-Skłodowskiej.

Jest ona córką nauczyciela gimnazjum w Warszawie. Już od *dzieciństwa interesowała się ogromnie wiedzą z dziedziny przyrody*. Że jednak była uboga, więc po ukończeniu gimnazjum, zamiast poświęcić się studjom dalszym, *została nauczycielką domową*.

Policja rosyjska uważała Skłodowską *za osobę bardzo podejrzaną*, bojąc się też prześladowań, *młoda dziewczyna uciekła zagranicę; głodując* stale niemal, dostała się wreszcie do Paryża. Wielka stolica Francji miła jest bardzo dla ludzi, posiadających pieniądze. Marja Skłodowska nie miała ich wiele, nie miała nawet znajomych, to też szczęściem prawdziwym było dla niej to, że niemal odrazu *dostała się do pracowni prof. Lipmanna, w charakterze zresztą bardzo podrzędnej pracownicy*.

Niedługo jednak zajmowała to stanowisko, bo *uczony właściciel pracowni prędko ocenił zdolności Skłodowskiej* i wziął ją do liczby uczniów swych. W tym właśnie gronie *poznała ona przyszłego męża, Piotra Curie*. Miłość nauki pociągnęła ich oboje do pracowni prof. Becquerela; nawet po *ślubie prowadzili bardzo sumienne i pracowite badania naukowe*. Przytym Curie wyznawał otwarcie, *iż żona przewyższa go znacznie pod względem wiedzy i wyrobienia*. Żona jego natomiast *była bardzo skromna*, to też gdy ją kiedyś zapytano o owoce pracy, powiedziała: „Otrzymaliśmy wszystko wespół z mężem; trudno byłoby mi rozdzielić wyniki prac naszych".

Żmudna praca obojga *uwieńczona została w r. 1898 wykryciem radu;* za to spotkała Skłodowską nagroda Nobla, przyznana jej w r. 1903 r. W tymże roku mąż jej został profesorem uniwersytetu paryskiego, ale już w r. 1906 padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku samochodowego i umarł. *Żona objęła po nim katedrę i pracownię*.

A że ta praca jej była niezwykle dla ludzkości ważna i owocna, dowodzi fakt, iż w r. 1911 *Skłodowska dostała nagrodę Nobla po raz drugi* za *wielkie dzieło o radjoaktywności, które przetłumaczono na wszystkie języki świata*.

Nie było to jedyne zaszczyty, jakie ją spotkały, bo od r. 1910 *Skłodowską wyróżniło królewskie towarzystwo naukowe w Anglji*, jest ona też *członkiem towarzystw naukowych całego świata;* a co najważniejsze, była ona *pierwszą w świecie kobietą, której przyznano tytuł profesora* zwyczajnego wyższej uczelni.

Wielka uczona w życiu *prywatnym jest kobietą nadzwyczaj skromną*. Jest to *wzorowa matka*, poświęcająca wszystkie wolne w nauce chwile *gospodarstwu* i obu córkom, ucząca je szycia i gotowania również poważnie, jak chemji i innych nauk.

Czasów nędzy i głodowania Skłodowska dotąd nie zapomniała; opowiadała kiedyś, że po drodze poślubną odbyć mogła z mężem tylko dzięki temu, że z posiadanych 500 franków, *400 przeznaczyli na kupno dwu rowerów i na nich właśnie jeździli w okolicach Paryża*, składając znajomym od czasu do czasu wizyty!

Wielkie latarnie lotnicze o sile

Miljarda świec

umożliwiają we Francji prawidłową komunikację lotniczą w nocy

Rozwój lotnictwa idzie k szybkiemi krokami, że już od lat kilku wyłoniła się myśl zorganizowania komunikacji nocą. Na przeszkodzie temu stał **brak światła**, co nietylko uniemożliwiało rozpoznanie terenu nad którym samolot przelatywał, lecz nie pozwalało także na **prawidłowe lądowanie**.

Komunikacja lotnicza, jeśli chodzi o **przebywanie dużych przestrzeni**, ma rację bytu wtedy, gdy śpieszący się pasażer rzeczywiście będzie mógł dzięki samolotowi przybyć do celu o wiele wcześniej, niżby to zrobił koleją. Przy dzisiejszym stanie rzeczy było to tylko możliwe przy małych przestrzeniach.

Aby umożliwić prawidłową komunikację nocną zaczęto budować w pobliżu największych portów lotniczych olbrzymie latarnie. Pierwsze tego rodzaju próby zrobiono we Francji, która dzisiaj posiada największe latarnie lotnicze na świecie.

Jedna z nich w Mont-Afrique oświetla szlaki Paryż — Marsylja — Włochy — Szwajcarja, gdy noce są jasne i bez chmur staje się punktem orjentacyjnym na odległości przeszło 300 klm.

Jeszcze silniejszą od niej jest latarnia w Mont-Valerien. Siła światła jej wynosi miljard świec, a wysyła swe promienie nawet podczas chmurnych nocy na przeszło 300 klm.

Latarnie lotnicze istnieją również w Ameryce, choć są daleko słabsze od francuskich.

Obecnie zarówno we Francji jak i Stanach Zjednoczonych projektowana jest budowa na całych szlakach latarni słabszych, ale zato blisko od siebie oddalonych. Odległość ich ma być taką by lotnik jedną z nich stale widział. W ten sposób loty nocne będą tak samo bezpieczne jak dzienne, zaś o wiele od nich praktyczniejsze.

MORSKI. 27)

Wyspa tortur i śmierci

Bezustanna rewizje w celach. — Komedja badań. — Przedsiębiorczy ułan polski. — Ósemka machorki za wróżbę. — Co to jest „pożar gumna". — Żałosny koniec wróżby.

Co pewien jednak czas i ten nędzny sen był przerywany przez niespodziewane rewizje. Kilku czekistów pocichu otwierało drzwi celi, wrzaskiem budzili oni więźniów, i nie dając czasu na oprzytomnienie pośpiesznie wypędzali wszystkich do korytarza, a sami dokonywali rewizji zabierając wszystko, co nielegalnie dostało się do celi.

Gdy mi odczytano wyrok skazujący na zesłanie na wyspy Sołowieckie, nie tracąc czasu, zakrzątnąłem się koło zdobycia kompasu, co też mi się i udało. Kompas ten nosiłem stale przy sobie w kieszonce amerykańskiej koszulki, w której zawsze spałem. Dzięki temu podczas takich nocnych rewizyj zdołałem go ocalić, gdyż wychodząc do korytarza zabierałem go ze sobą.

Cela w której się znajdowałem, przeznaczona była na siedemnaście osób, jednak przez cały czas mego w niej pobytu znajdowało się w niej około dziewięćdziesięciu ludzi. Były tam najrozmaitsze kategorje aresztantów, wszyscy pod śledztwem. Wesołość wzbudzał w aresztantach biurokratyzm sowiecki. Każde badanie aresztowanego było poprzedzane wypisaniem jego curriculum vitae, opisaniem i podpisaniem się aresztanta, z dopiskiem sędziego „nie przyznaje się".

Gdy tego rodzaju protokuły powtarzały się zbyt często, więźniowie zgóry dawali swój placet sędziemu na wszystko, byleby nie chodzić do kancelarji. Każdy z więźniów doskonale wiedział, że badania te były głupią komedją, i że nie wpłyną one w żadnym stopniu na los aresztowanego, gdyż wiadomo było, że kto raz się dostał w szpony „Czeka" to między żywych nie wracał; oczywiście za wyjątkiem kryminalistów. Ja sam przeszedłem kilka takich badań. Z analfabetami działy się nadużycia. Robiono z nimi co chciano.

Uprawiano w celi najrozmaitsze gry, największem jednak powodzeniem cieszyły się wróżby. Był tam jakiś obwieś z Polski, podający się za polskiego ułana. Ten zrobił sobie poprostu z kart przedsiębiorstwo dochodowe. Początkowo wróżył bezinteresownie, „zmądrzawszy" zaś ustanowił taksę: ósemkę machorki za jedną wróżbę; w miarę przybywania „klijenteli — podwyższał stawkę. „Społeczeństwo" oburzało się, nazywało go spekulantem, groziło samosądem. jednak wróżby były tak popularne, że płaciło. Za ósemkę machorki kupił sobie duży płócienny worek do którego chował owoce swej „pracy". Szły więc do worka kiełbasy mińskie, słonina, cukier, herbata, sery chłopskie, papierosy, machorka. owoce, jednem słowem wszystko to co aresztant dostawał z domu od rodziny; worek zaś pęczniał. Spał on obok mnie na drewnianych narach. Miejsce to kupił od głodującego aresztanta za kilka funtów chleba, funt cukru i funt kiełbasy, aresztant zaś zajął jego miejsce na podłodze.

W nocy nieraz budził się i ze strachem spoglądał na ścianę, na której wisiał jego worek, czy „krwawica" jego, jak zwykł był mawiać, wisi jeszcze; zdarzało się bowiem, że kilku głodomorów, zmówiwszy się, upatrywało sobie kogoś dobrze zaopatrzonego i w nocy, gdy wszyscy więźniowie spali, zjadali takiej ofierze wszystkie prowianty. Nazywało to się „pożarem gumna" i było zgodne najzupełniej z etyką więzienną.

Gdy jakiś nowicjusz, (tacy przeważnie padali ofiarą „pożaru") poskarżył się władzom więziennym, zyskiwał tyle, że narażał się na szyderstwa aresztantów. Władze bowiem nie wkraczały w prawa i zwyczaje ustanowione przez więźniów.

Gdy obwieś ten, na skutek przepełnienia śpichrza począł sprzedawać wywróżone prowianty tym, którym udało się przemycić do więzienia gotówkę, po znacznie niższych cenach, niż były w sklepie więziennym, nie na żarty zaniepokoiłem się losem tego sklepu, boć prędko musiałby skończyć swój mizerny żywot wobec konkurencji polskiego ułana.

Pewnego razu trzech przemytników przed rozprawą sądową, zapłaciwszy znacznie wyższą stawkę, gdyż obwieś mój potrafił wykorzystać każdą sytuację, kazało sobie powróżyć. Jak zwykle, tak i tym razem, wróżba wypadła pomyślnie. Wszyscy trzej mieli być uniewinnieni. Z jaśniejącemi twarzami udali się na rozprawę sądową. Gdy wieczorem wrócili, każdy z kilkoma latami kryminału, autorytet mego ułana padł. Nie na długo jednak, po starem wróżył dalej, a worek pęczniał.

(D. c. n.)

Rozwój krajowego przemysłu lotniczego

Uroczyste poświęcenie i otwarcie „Polskich Zakładów Skody” na Okęciu

W związku z uroczystym aktem poświęcenia gmachów pierwszej w Polsce wytwórni silników lotniczych w Okęciu, pod Warszawą, założonej przez Polskie Zakłady Skoda podnieść pragniemy, iż powoli, powoli uniezależniamy się od zagranicy.

Z zadowoleniem należy stwierdzić, iż stopniowo dwie dziedziny niezmiernie ważne nietylko z punktu widzenia rozwoju naszego życia gospodarczego, lecz co ważniejsza ze względów wojskowych, opanowane zostają przez nasz przemysł. Mowa tu o przemyśle samochodowym i lotniczym.

Na razie fabryka silników lotniczych zatrudnia 560 robotników i 120 urzędników, z czego 35 inżynierów, wkrótce jednak liczba robotników powiększona zostanie do 1100 osób, a ponadto zostanie powiększony personel urzędniczy.

Personel kierowniczy stanowią polacy, którzy przeszli kilkumiesięczne wyszkolenie w zakładach czeskich Skody, gdzie otrzymała również wyszkolenie znaczna część majstrów.

Fabryka zaś urządzona została według ostatnich wymagań techniki nowoczesnej, nie ustępując największym wytwórniom w krajach zachodnio-europejskich.

Są to jednak dopiero pierwsze kroki.

Ministerstwo komunikacji, zgodnie z naszemi informacjami, postanowiło rozbudować sieć lotniczą na terenie całej Rzeczypospolitej.

Przedewszystkiem rozbudowane zostaną urządzenia na lotniskach cywilnych w Okęciu, w Skwilowie pod Lwowem oraz w Krakowie.

Na szlakach lotniczych, łączących poszczególne miasta Polski zostanie wybudowany szereg lotnisk pośrednich, które pozwolą na natychmiastowe lądowanie w razie jakiegokolwiek defektu w aparacie lub niepomyślnych warunków atmosferycznych.

W pierwszym rzędzie połączone zostaną Katowice z Gdańskiem przez Łódź, Poznań z Gdańskiem, Poznań z Katowicami. Wreszcie wielka linja połączyć ma bezpośrednio Berlin przez Poznań i Łódź z Warszawą.

Pozatem w roku przyszłym wybudowane zostaną nowoczesne porty lotnicze długi cywilnej w Poznaniu i w Wilnie oraz hangary na lotniskach cywilnych: w Warszawie, Poznaniu, Krakowie i we Lwowie.

Przewiduje się cały szereg robót inwestycyjnych, a więc urządzenie lotnisk, zaopatrzonych w hangary, stacje benzynowe, oraz nowocześnie urządzone dworce. Duże lotniska będą miały połączenia radjowe z aparatami szybującemi pomiędzy miastami.

Pozatem Ministerstwo Komunikacji popierać będzie intensywnie rozwój szkolnictwa lotniczego w drodze wyszkolenia kadr pilotów, przytem organizuje wspólnie z Ministerstwem Spraw Wojskowych psychotechniczne badania pilotów oraz wydawać będzie książki naukowe z dziedziny lotnictwa. W ten sposób rozbudowany zostanie nasz przemysł lotniczy.

Najwyższy czas!

Ujednostajnienie rodzajów mąki

uniemożliwi oszukiwanie publiczności

Wyłoniona przez polski komitet normalizacyjny (na czele którego stoi prof. Drzewiecki) komisja do spraw przemiału, zajmie się w pierwszym rzędzie ustaleniem typów mąki i racjonalnego zużytkowania zbóż i ziarna.

W chwili bowiem obecnej mamy typów tych wielką ilość, co umożliwia młynom i handlarzom manipulacje, nie zawsze uczciwe i odbijające się na kieszeniach szerokich rzesz spożywców.

Ustalone typy mąki będą musiały posiadać określony skład chemiczny, określony wygląd i t. p. Niestosowanie się młynarzy do tych przepisów pociągnie za sobą odpowiednie represje.

Do komisji wchodzą przedstawiciele ministerstw: przemysłu i handlu, spraw wewnętrznych, rolnictwa i dóbr publicznych, centralnego Towarzystwa Rolniczego, miejskiego wydziału zaopatrywania, związku spółdzielni spożywców, związku młynarzy, organizacyj kupieckich i szeregu innych organizacyj gospodarczych.

Aby doszły do skutku!

Zamiary budowlane Magistratu

na rok 1928

Kilka dni temu pisaliśmy o mającej powstać dzielnicy mieszkalnej przy ul. Grójeckiej, obliczonej zgóry na 10 tysięcy izb mieszkalnych. Niezależnie od tego magistrat st. m. Warszawy ma szereg planów budowlanych na r. 1928.

Przedewszystkiem więc w dziedzinie walki z bezdomnością przewiduje się budowę szeregu kolonij dla ludzi pozbawionych dachu nad głową. Następnie zbudowanych zostanie kilka gmachów, w których znajdą pomieszczenie poszczególne działy naszej administracji miejskiej i przedsiębiorstw, a w pierwszym rzędzie gmach dla dyrekcji wodociągów i kanalizacji, gmach dla miejskiej kasy oszczędności i lombardu.

Wydatki przeznaczone na naprawę ulic w śródmieściu i przedmieściach wynoszą około 6 miljonów złotych. W zakresie szkolnictwa przewidywane jest zbudowanie 3 gmachów, w których znajdą pomieszczenie szkoły powszechne oraz gmachu dla miejskiego gimnazjum żeńskiego.

Dobudowany zostanie nowy stadjon sportowy na froncie szczęśliwickim kosztem około 100 tysięcy złotych. Skoncentrowane też zostaną wszystkie szkółki drzewek miejskich w jednym punkcie na Rakowcu, gdzie zbudowana też zostanie wielka szklarnia, która obsługiwać będzie wszystkie instytucje miejskie.

Z zadowoleniem zanotować należy, iż ostatnio ruchem budowlanym zainteresowały się również niektóre banki prywatne.

Tak nprz. Bank Handlowy w Łodzi Oddział w Warszawie finansuje obecnie budowę 54 domów Zrzeszenia Wyższych Urzędników Państwowych. Budowa tych domów ma być ukończona w sezonie budowlanym roku 1928.

Pogrzeb ś. p. Fr. Mościckiego

syna Prezydenta Państwa

Pogrzeb ś. p. inż. Franciszka Mościckiego *odbędzie się w poniedziałek.* O godzinie 10.30 odprawione zostanie w *Katedrze św. Jana* uroczyste nabożeństwo żałobne celebrowane przez J. E. Kardynała Kakowskiego. W nabożeństwie prócz rodziny Pana Prezydenta wezmą udział *członkowie rządu, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele władz* i delegacje [illegible], których członkiem był zmarły.

Trumna umieszczona zostanie *na katafalku w prezbiterjum*, przeznaczonym wyłącznie dla rodziny Prezydenta. Miejsca dla rządu, korpusu dyplomatycznego, rektorów i delegacji stowarzyszeń, które zgłosiły swój udział znajdować się będą w głównej nawie kościelnej.

Wjazd do Katedry dla osób oficjalnych nastąpi przez Kanonję, a dla publiczności wstęp do Katedry przez nawę główną wedle dyspozycji władz bezpieczeństwa. Po nabożeństwie ruszy *kondukt pogrzebowy na cmentarz Powązkowski w następującym porządku:* Pan Prezydent Rzeczypospolitej z rodziną, dom cywilny i wojskowy Prezydenta, członkowie rządu i korpus dyplomatyczny, przedstawiciele władz i instytucji, delegacje zrzeszeń i publiczność.

Organizacje, których członkiem był zmarły, winny się zgłaszać *po przepustki do kwatery wojskowej Pana Prezydenta Rzeczypospolitej* dziś od godz. 11 do 1 w poł.

Kontrola pożyczek państwowych

przez komisję kontroli długów

Wczoraj popołudniu pod przewodnictwem marsz. Trąmpczyńskiego odbyło się posiedzenie komisji kontroli długów państwowych. Poseł Głąbiński referował sprawę pożyczki zagranicznej, zaś pos. Michalski oraz senatorowie Bojanowski i Średniawski w sprawach gwarancji państwowych firmom prywatnym.

Następne posiedzenie komisji odbędzie się z początkiem stycznia 1928 r. Przed tem jednak ma być skontrolowany stan pożyczek państwowych przez referenta pożyczek zagranicznych pos. Głąbińskiego, stan pożyczek wewnętrznych przez pos. Osieckiego bilonu i walut przez pos. Łypacewicza, a gwarancji udzielonych przez państwo firmom prywatnym przez pos. Michalskiego, sen. Bojanowskiego i sen. Średniawskiego.

Zebranie Syndykatu Dziennikarskiego

Dnia 28 listopada *o godz. 11 przed południem w lokalu klubu sprawozdawców parlamentarnych w Sejmie* odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich.

W razie braku quorum w pierwszym terminie walne zgromadzenie *odbędzie się bez względu na ilość obecnych o godzinie 12 w poł.*

Nominacja członków Rady finansowej

Dowiadujemy się, że członkami Rady Finansowej przy Ministerstwie Skarbu zostali mianowani: **Józef Żychliński, prezes naczelnych organizacji zjednoczonych przemysłu i rolnictwa Zachodniej Polski w Poznaniu, inż. Alfred Valter, naczelny dyrektor związku kopalń na Górnym Śląsku, dr. Roman Górecki, prezes Banku Gospodarstwa Krajowego i Seweryn Lachiewicz, prezes Państwowego Banku Rolnego.**

KINO

PROGRAM KIN

na niedzielę, dnia 27 b. m.

ŚRÓDMIEŚCIE.

CASINO (Nowy Świat 50). *„Tancerka Sultana"*.

CAPITOL (Marszałkowska 125). *„Niewolnica Księcia Borysa"*.

COLOSSEUM (Nowy Świat 19). *„Wieża miłości"*.

CORSO (Wierzbowa 7, tel. 238-32). *„Bellegor widmo Louvru"*.

FILHARMONJA (Jasna nr. 5). *„Wieża miłości"*.

MEWA (Hoża 38, przy Marszałkowskiej). *„Flirt z nieboszczykiem"*. Występy artystów.

MIEJSKI (Długa 25). *„Człowiek w ogniu"*.

MUZA (Mokotowska 73, tel. 66-26). *„Krew na morzu"*. Występy artystów.

PAN (Nowy Świat 40, tel. 237-40). *„Bellegor widmo Louvru"*.

STYLOWY (Marszałkowska 112). *„Czarny pirat"*.

Uwaga: Dziś od godz. 12-tej do 3-tej pop. obraz będzie demonstrowany specjalnie dla młodzieży.

SPLENDID (Galerja Luksemburga). *„Ubóstwiana"*.

TOMBOLA (Marsz. 34). *„Zmartwychwstanie"*.

URANJA (Krak. Przedm. 66). *„Buster jako bokser"*.

WODEWIL (Nowy Świat 43, tel. 301-901). *„Młodzieńczy Szał"*.

ZNICZ (Śniadeckich 5). *„Pat i Patachon zdobywcy Wiednia"*.

CHŁODNA—ŻELAZNA.

BAJKA (Żelazna 61). *„Zew Morza"*.

CZARY (Chłodna 29). *„Nędznicy"*.

WOLA.

ITALIA (Wolska 32). *„Zew Morza"*.

POPOŁUDNIU I WIECZOREM

W WARSZAWIE

DOKĄD IŚĆ? CO ZOBACZYĆ? CO USŁYSZEĆ?

RADJO

PROGRAM RADJOFONICZNY

na poniedziałek d. 28 b. m.

12.00 Sygnał czasu i komunikaty. *15.00* Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, PAT, nadprogram. *15.25 — 16.25* Przerwa. *16.25 — 16.40* Nad program i komunikaty. *16.40 — 17.05* „Djalekty języka polskiego" wygłosi prof. Stanisław Słoński (z cyklu „Z dziejów języka polskiego"). *17.05 —17.20* Komunikat ekonomiczny PAT. *17.20 — 17.45* „Przegląd polskiej prasy pedagogicznej" wygłosi dr. Marja Lipska-Librachowa *17.45 — 18.15* Program dla młodzieży — p. Władysław Kopczewski (redaktor „Iskier") wygłosi „Małą kronikę listopadową". *18.15 — 19.00* Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja". *19.00 — 19.15* Komunikat rolniczy. *19.15 — 19.35* Rozmaitości wypowie p. Tadeusz Bocheński. *19.35 — 20.00* 28-a lekcja kursu elementarnego języka francuskiego według podręcznika p. Lucien Roquigny. *20.00 — 20.30* Przerwa. *20.30* Koncert wieczorny kameralny. Wykonawcy: Trio Kmita (skrzypce — Lidja Kmitowa, fortepjan — Marja Poblowa, wiolonczela — Michał Borzakowski), Stan. Korwin-Szymanowska (śpiew), Feliks Szymanowski (akomp.). *22.00* Sygnał czasu i komunikaty.

Z TEATRU MAŁEGO

W początkach bieżącego tygodnia wejdzie na afisz Teatru Małego słynna sztuka Savoir'a p. t. „Ósma żona Sinobrodego", która przed 7-miu laty cieszyła się tak wielkiem powodzeniem, jakiego już żadna później sztuka nie osiągnęła.

Rolę męską miljonera Browna grać będzie znakomity jej odtwórca K. Junosza Stępowski, rolę Moniki wykona M. Modzelewska.

PROGRAM TEATRÓW WARSZAWSKICH

na niedzielę, dnia 27 b. m.

WIELKI (Plac Teatralny).

Daje dziś o 3 popoł. Moniuszkowską *„Halkę"* z p. Bojar-Przemieniecką po raz pierwszy w roli tytułowej. Udział przyjmują pp. Skoniecena, Gołembiowski, Wiśniewski i Tokarski. Dyryguje p. Rudnicki.

Wieczorem *„Lakme"* z p. Bandrowską-Turską w partji tytułowej i z występem p. Gustawa Chorjana. W roli Nilakanthy wystąpi Michałowski.

W poniedziałek przedstawienie zawieszone. We wtorek opera L. Różyckiego *„Beatrix Cenci"*.

NARODOWY (Plac Teatralny).

Gra jeszcze parę dni *„Pana Damazego"* z M. Frenklem i Kamińskim.

W niedzielę o godz. 3 popoł. po cenach zniżonych komedja romantyczna S. Miłaszewskiego *„Farys"* z Węgrzynem w roli tytułowej.

LETNI (w Ogrodzie Saskim).

Dziś krotochwila *„Nie wywiódł jej w pole"*, kapitalnie grana przez Gorczyńską, Łaską, Gellę, Balcerkiewiczówną, Fertnera, Orwida, Kurnakowicza, Łuszczewskiego, Rapackiego i in.

W niedzielę pp. po cenach zniżonych przemiła pełna pogody i sentymentu *„Moja maleńka"*.

POLSKI (ulica Oboźna).

Gra w dalszym ciągu arcyzabawną komedję Adolfa Nowaczyńskiego, p. t. *„Wojna wojnie"*.

W niedzielę o godz. 4-ej popoł. po cenach zniżonych *„Mandaryn Wu"* z Junoszą - Stępowskim w roli tytułowej.

MAŁY (Filharmonja, ul. J--na).

Gra jeszcze tylko kilka razy arcydowcipną komedję de Flersa i Croiseta *„Nowi Panowie"* z Leszczyńskim Stanisławskim i Modzelewską w rolach głównych.

W niedzielę o godz. 4-ej popoł. po cenach zniżonych komedja Kaweckiego *„Fura słomy"*.

NOWOŚCI (Bielańska 5).

Operetka *„Królowa"* z uroczą L. Messal w roli tytułowej, w otoczeniu pp Kozłowskiej, Mierzejewskiego, Sempolińskiego, Domosławskiego, Wołowskiego i in.

Początek przedstawienia o g. 7.45.

PERSKIE OKO (Jasna 3).

Świetna rewja *„Miss America"* stała się atrakcją Warszawy i wypełnia widownię codziennie do ostatniego miejsca. W roli tytułowej święci prawdziwe tryumfy p. Elna Gistedt.

QUI PRO QUO (Galerja Luksemburga).

Dziś powtórzenie premjery *„Pokój pokojowi"*, z udziałem całego zespołu.

KARUZELA dawniej „Rococo" (Nowy Świat 63).

Dziś wielka rewja w wykonaniu najlepszych sił zespołu: Alexja Larissa, S. Belski, R. Gierasieński, Siostry Halama, R. Hryniewiczówna, E. Koszutski, 16 girlsów Koszutskiego, Z. Kozikowska, J. Macherska, w. Macherski, N. Nobisówna, Z. Ordyńska, T. Olsza, P. Orłowski i St. Znicz.

PRASKI (Praga — Zygmuntowska).

Dziś i jutro ostatnie przedstawienia *„Sposobu na żony"*.

Dziś o godz. 12 w południe *„Lalka"*. O godz. 4 popoł. *„Hanusia"*.

W próbach *„Legenda"* Wyspiańskiego.

CZERWONY AS. (Marszałkowska 114).

„Tu można się odmłodzić", rewja w 2 aktach, 14 obrazach.

Codziennie dwa przedstawienia o godz. 7.20 i 9.30

REWJA NOWOŚCI (początek o 10 wieczór).

Dziś i codziennie nowa rewja p. t. *„Jak i gdzie"*

W niedzielę dnia 27 b. m. o godz. 4 popoł. rewja p. t. *„Jak i gdzie"*.

CYRK (Ordynacka 1).

Dziś wielki sensacyjny program z udziałem wybitnych artystów i nową tresurą koni i zwierząt egzotycznych. Na dzienne przedstawienie dzieci i młodzież płacą połowę.

Początek o godz. 4 popoł. i 8.15 wieczorem.

ZWIERZYNIEC.

Aleje 3-go Maja nr. 12 (róg Solca)

TEATR DLA DZIECI W „CAPITOLU".

Wystawia w niedzielę, dnia 27 b.m. o godz. 12-ej m. 15 w południe doskonałą sztukę *„Robinson Kruzoe"* E. Korytyńskiej.

Z FILHARMONJI.

Program poranku niedzielnego wypełnią utwory Schuberta, Schumana i Brahmsa. Solistami będą pp. St. Argasińska (śpiew) i Roman Totenberg (skrzypce). Dyryguje p. Ozimiński.

Dzisiejszy niedzielny popołudniowy koncert symfoniczny wypełni symfonja e-moll Brahmsa, Burleska Straussa i uwertura „Faust" Wagnera. Dyrygować będzie p. Wł. Kenig. W koncercie weźmie udział pjanista p. Jakób Gimpel uczestnik tegorocznego konkursu szopenowskiego.

WILAN HORZYCA I JULJAN TUWIM PRZEZ RADJO.

Z powodu zgonu Stanisława Przybyszewskiego dzisiejsza audycja literacka w „Polskiem Radjo" (g. 17.40—18.30) uległa pewnej zmianie. Program zapowiadał wystąpienie Leopolda Staffa. Znakomity poeta odczytać miał osobiście niektóre utwory własne. W ostatniej chwili jednak, zmuszony był z wystąpienia zrezygnować wobec wyjazdu do Inowrocławia na pogrzeb ś. p. Stanisława Przybyszewskiego.

Wystąpi natomiast zapowiadany w programie znakomity krytyk i esteta Wilan Horzyca, który mówić będzie o twórczości Stanisława Przybyszewskiego.

Druga część programu pozostaje bez zmiany. Jeden z najświetniejszych poetów młodego pokolenia p. Julian Tuwim osobiście recytować będzie szereg specjalnie wybranych utworów własnych.

SPORT

ZGON ZNAKOMITEGO TENISISTY KLEINADLA.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili znakomity tenisista, wielokrotnie reprezentujący Polskę na zawodach międzynarodowych, chluba sportu polskiego Edward Kleinadel, zmarł w dniu wczorajszym w Paryżu, po dokonaniu operacji ślepej kiszki.

Wiadomość ta wstrząsnęła całą sportową publiczność. Bliższych szczegółów narazie brak.

ZAWODY CIĘŻKOATLETYCZNE.

W dniu dzisiejszym o godz. 5 po południu w lokalu Skry (ul. Okopowa 43/47) odbędą się międzyklubowe zawody ciężkoatletyczne „Skra" — Y. M. C. A.. Walczyć będzie 9 par.

KUCHAR JEDZIE DO ST. MORITZ.

Z ramienia łyżwiarstwa polskiego na Igrzyska zimowe w S. Moritz jedzie jedynie Wacek Kuchar, który rozpoczął już usilny trening.

•

W meczu siatkówki Polonia pokonała Warszawski K. S. w stosunku 2:0 (15:13, 15:3).

Z ZAGRANICY.

Przed kilkoma dniami odbyło się w Moskwie spotkanie najlepszych bokserów związków robotniczych Rosji i Finlandji. Przedstawiciele Finlandji okazali się tak pod względem budowy jak i techniki o całe niebo lepsi od gospodarzy, wobec czego zwyciężyli w stosunku 3:5.

Z teatrów

„Królowa"

operetka Oskara Strausa w teatrze Nowości

Trudno zrozumieć motywy, jakiemi kierowała się dyrekcja Nowości, wystawiając nową operetkę Oskara Strausa. Muzyka, skomponowana bardzo zręcznie, może imponować raczej ilością motywów, niż ich jakością. Dla muzyki widocznie nawet poszerzono znacznie libretto pierwszego aktu.

Treścią libretta jest wojna zdetronizowanej królowej z młodym, wytwornym prezydentem jakiegoś bałkańskiego państwa. Walka toczy się na terenie hotelu w Szwajcarji. W punkcie kulminacyjnym królowa zamyka się w salonie z prezydentem, rozwiązuje mu przemocą krawat, przewraca trzy fotele, wybija jedną szybę i w ten sposób wytwarza pozory flagrant delit'u. Prezydent z kwaśną miną zrzeka się stanowiska.

Lecz w trakcie tego deboszu królowa sama zakochała się w prezydencie. Sprawa kończy się dla obu stron pomyślnie.

Jeżeli porównamy „Królową" do innych operetek z repertuaru Nowości, porównanie nie wypadnie na korzyść tej pierwszej. Jedno z dwojga: operetka musi mieć odrobinę logiki, lub też być groteską. Tertium non datur. Ale skoro, naprzykład, królowa spotkawszy się z prezydentem po krótkiej dyskusji rozpoczyna z nim tańczyć walczyka bez ujawnienia jakiegokolwiek powodu, wywołuje to na sali wesołość, pozbawioną humoru.

Mimo rzetelnego wysiłku reżysera Domosławskiego (doskonałego w roli Roztasłowicza), operetka nie potrafiła wylegitymować się walorami, niezbędnymi do pozyskania popularności i powodzenia.

Rolę królowej odtworzyła p. Lucy Messal, jedyna dziś w Warszawie prawdziwa primadonna operetkowa. Doskonała dykcja, pięknie brzmiący głos, — w każdej roli p. Messal ma zgóry zapewniony sukces. Druga rola kobieca w interpretacji p. Kozłowskiej przeszła bez wrażenia.

Wadliwa akustyka sali sprawiła to, że tekst większości arji jest dla widzów (przynajmniej na parterze) zupełnie niezrozumiały.

Niezbyt efektowne ewolucje zespołu baletowego uzupełniają całość tego szablonowego widowiska.

I. Kołłupajło.

Z TEATRU POLSKIEGO

Pod kierunkiem reżyserskim K. Borowskiego odbywają się próby z nowej komedji K. Wroczyńskiego p. t. „Aby żyć". Nowa komedja autora „Dziejów Salonu" porusza cały szereg zagadnień współczesnego życia w oświetleniu dowcipnego satyryka, znającego świetnie bolączki swego pokolenia.

Rolę główną grać będzie Marjusz Maszyński, a obok niego szereg plastycznych ról powierzono: Samborskiemu, Daszyńskiemu, Frigtachemu, Bogusińskiemu, Krzewińskiemu i innym. W rolach kobiecych występują pp. Czaplińska, Jasińska, Modrzewska, Romanówna i Wilińska. Premjera projektowana jest na sobotę.

Baczność czytelnicy!

Kto rozwiąże rebus pójdzie do teatru

lub dostanie książkę

Dziś na ostatniej stronie „ABC" zgodnie z naszą zapowiedzią, zamieszczamy rebus. Za trafne rozwiązanie jego wyznaczamy 25 nagród. Dla czytelników z Warszawy i okolic przeznaczamy 15 biletów teatralnych, zaś dla zamiejscowych 10 nowych zajmujących książek.

Odpowiedzi wraz z odbitkami rebusa należy nadsyłać do dn. 4 grudnia włącznie, zaś w poniedziałek 5 grudnia ogłosimy wynik losowania nagród i wręczymy je Czytelnikom.

Nadmieniamy, że tylko odpowiedzi wraz z odbitkami rebusa będą brane pod uwagę.

Jutro zamieścimy wynik losowania nagród za trafne rozwiązania rebusa umieszczonego w nr. 323 z dn. 22 b. m.

Już dziś możemy stwierdzić, że zainteresowanie, jakie wzbudził poprzedni rebus, przeszło nasze przewidywania. Sądzimy więc, że i ten, jak i następne rebusy, cieszyć się będą nie mniejszą sympatją naszych miłych Czytelników.

A więc kto chce iść do teatru niech się zabiera do roboty.



Od PONIEDZIAŁKU, d. 28 listopada PIERWSZA

WIELKA WYPRZEDAŻ

w FIRMIE **S. LEWI** Marszałkowska 132

1200 PALT DAMSKICH NA KAŻDĄ PORĘ ROKU PO CENACH **niebywale niskich** 3576



„His Master's Voice"

te trzy słowa oznaczają na całej kuli ziemskiej szczyt technicznej doskonałości i precyzyjności gramofonów i t. d. Światowej sławy artyści — Paderewski, Kreisler Heifetz, Caruso, Fleta, Szalapin, Ruffo, Battistini i inni są wyłącznie dla powyższej marki zakontraktowani.

Ostatnie szlagiery taneczne.
20.000 płyt na składzie.



Demonstr. się bez przym. kupna. 3562

The Gramophone Ltd. London
Jen. Repr. na Polskę
Józef Weksler
rok założ. 1901
WARSZAWA Marszałkowska 132
KRAKÓW, Florjańska 25.
LWÓW, Sykstuska 2.

WYTWORNE MANICURE „ZOFJA" Nowy-Świat 26 m. 14

WYTWÓRNIA MEBLI
Konrada Tylickiego
Nowy Świat 62 tel. 236-78



POLECA: 3150
FOTELE KLUBOWE, SOFY-ŁÓŻKA, OTOMANY, TAPCZANY, MATERACE
NA DOGODNYCH WARUNKACH

NA RATY
na dogodnych warunkach i za gotówkę
ZEGARY ŚCIENNE, ZEGARKI ORAZ BIŻUTERJĘ
poleca
ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKO-JUBILERSKI
B. G BĄJ, Krucza 46 tel. 164-84
3568

Na wytworne, praktyczne **PODARKI GWIAZDKOWE** 3568
BIELIZNA koszule dziecinne, nocne, combinaison, fartuszki, chusteczki. Duży wybór modeli.
Obstalunki świąteczne tylko do 15 grudnia przyjmuje
MARJA KNOLLOWA Szopena 4—6 tel. 201-37 od 12—7

BEZPŁATNIE

DZIEŁA TOŁSTOJA



Ku czci setnej rocznicy urodzin Lwa Tołstoja

Pragnąc godnie uczcić przypadającą w roku 1928 setną rocznicę urodzin genjalnego pisarza rosyjskiego hr. **LWA TOŁSTOJA**, Wydawnictwo Gutenberga zapowiada wielkie wydanie dzieł Lwa Tołstoja pod redakcją Juljana Tuwima, ze słowem wstępnem prof. **Wacława Lednickiego.**

Uprzystępnienie tych dzieł najszerszym kołom czytelników jest życzeniem wydawcy, dlatego też postanowiliśmy rozdać większą ilość egzemplarzy za darmo. Każdy czytelnik pisma, który w ciągu 10 dni nadeśle pod naszym adresem niżej załączony kupon po wypełnieniu go, otrzyma bezpłatnie pełne wydanie **Dzieł Tołstoja** w 28 tomach, zawierających mniej więcej 5000—5500 stron, szczelnie zadrukowanych. Powieści w przeciwieństwie do rozmaitych małowartościowych wydań, ukażą się bez skrótów.

Dzieła Tołstoja — potężnego myśliciela, psychologa i artysty — to skarb w dziejach piśmiennictwa. Głęboki znawca duszy ludzkiej, wspaniały „Lew z Jasnej Polany", olbrzym ducha i myśli, jest Tołstoj zjawiskiem tak cudownem w historji literatury, że poznanie jego nieśmiertelnych utworów jest obowiązkiem każdego kulturalnego człowieka.

Dzieła Tołstoja ukażą się pięknie drukowane w zwykłym formacie książkowym. Wysyłkę uskutecznia się w kolejności zgłoszeń, jedynie opakowanie i koszta reklamy wymagają zwrotu kosztów w wysokości 60 gr. od tomu.

Całość składać się będzie z powieści następujących:

Wojna i pokój, Zmartwychwstanie, Anna Karenina, Sonata Kreutzerowska, Dzieciństwo, Lata chłopięce i młodość, Polikuszka, Kozacy i t. d.

Zamówienia są ważne tylko dla kuponów, otrzymanych w ciągu 10 dni.

Wydawnictwo Gutenberga
Warszawa, Plac Małachowskiego 2

KUPON № 603

Niżej podpisany życzy sobie otrzymać bezpłatnie
Dzieła Lwa Tołstoja
Imię i nazwisko ....
Miejscowość (Poczta) ....
Ulica i Nr. domu ....
Pieniędzy załączać nie należy

KUPAŻ № 184

NOWY GATUNEK KONIAKU SZUSTOWA

DOSTĘPNY W CENIE DLA WSZYSTKICH
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE

Na Raty i za gotówkę okrycia damskie ubiory męskie na bardzo dogodnych warunkach poleca wytwórnia
GOLDHAFT, Nowolipie 30, II piętro front. 3346



ŻĄDAĆ WSZĘDZIE

Szwajcarja

Pensjonat villa **ROSARIO** chemin de Pre-Fleuri **LAUSANNE**

Ładne słoneczne pokoje ceny umiarkowane, przyjmuje panie, opieka nad pacjentkami. 3351

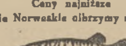
WIEKOWA KOBIETA

pokaleczona przez konie i wóz, niedołężna i niewidoma prosi łaskawych i litościwych Czytelników o pomoc. — Marja Witych, ul. Furmańska 9 m. 33.
3392

RYBY



POLSKI PRZEMYSŁ RYBNY
„HELRYB"
ul. Nowy Świat 64.
Codziennie świeży transport wszelkich gatunków
RYB
żywych, śniętych, wędzonych, konserw i t. p.
Ceny najniższe
Śledzie Norweskie olbrzymy szt. 38 gr.



3379

PANIE!!! korzystajcie z okazji. — Wielka wyprzedaż Reorganizacyjna. Okrycia pluszowe, barankowe od 100 zł., rypsowe, radio z futrem 140. Wykwintne modele bogato przybrane futrem 200 zł. Suknie wizytowe, jedwabne 40 zł. Tylko w pracowni BR. UNKIEWICZ, Złota 54-2.
3585

ZĘBY sztuczne, przeróbki, wyjęcia bez bólu. Ceny niskie. Marszałkowska 139 m. 9. 3580

MASZYNY do szycia **„Kasprzyckiego"** znane od pół wieku skład prawdziwie fabryczny. Warszawa **Marszałkowska 153**, róg Królewskiej. Gwiazdkowa zniżka cen. 3587

Repertuar kin

„PAN" Nowy Świat 40. Pocz. o 4 **„CORSO"** Wierzbowa 7 Pocz. o 4.30

obraz który poruszył cały Paryż!

BELFEGOR

WIDMO LOUVRU

Wielki dramat salonowo - sensacyjny w 24 aktach. 2 Serje razem! Całość! Serja I-sza: KRÓL DETEKTYWÓW PARYSKICH. Serja II-ga: KLEJNOTY CESARZOWEJ. Ze względów artystycznych wstęp do godz. 8-ej dla młodzieży dozwolony.

„CAPITOL" Marszałkowska 125. Pocz. 4.

Dawno oczekiwany, niewyświetlany na otwarcie kina z powodów od nas niezależnych film p. t.

NIEWOLNICA KSIĘCIA BORYSA

Wielki dramat w 10 aktach reżyserji G. Fitzmaurice'a. W rolach głównych: BILLIE DOVE i BEN LYON. Film jest bez skrótów a treścią i bogactwem wystawy przewyższa grany niegdyś obraz „Białe Noce".

KINO FILHARMONJA Jasna 5 Pocz. 6, 8 i 10

Najznakomitszy artysta współczesny **John Barrymore** w wielkim dramacie miłości i rozkoszy p. t.

WIEŻA MIŁOŚCI

„ITALIA" WOLSKA Nr. 32 tel. 509-27 **„BAJKA"** ŻELAZNA 61 tel 29876

DZIŚ Pierwszy Wielki Film Morski Produkcji Polskiej

„ZEW MORZA"

Wielki tryumf kinematografji krajowej! Niesłychane napięcie akcji, rozgrywającej się na tle przepięknych krajobrazów morskich! Polska [illegible] wolnego na polskim morzu w całej swej okazałości! Ćwiczenia marynarzy! Lot na hydroplanie! Miłość i poświęcenie polskiego dziewczęcia. Kapitalna gra całego zespołu. W roli głównej ulubienica Warszawy urocza MARJA MALICKA arcyzabawny Marjan Maszyński oraz piękny amant polski Jerzy Marr. Realizacja Henryka Szaro. Uprasza się o przybycie na wcześniejsze seanse! Dla młodzieży dozwolone! Film który muszą zobaczyć wszyscy!

„STYLOWY" Marszałkowska 112. Początek o g. 4-ej

DOUGLAS FAIRBANKS w 10 akt. epokowym dramacie p. t.:

„CZARNY PIRAT"

Obraz wł. D. M. „Estefilm"

MUZA Plac Trzech Krzyży róg Hożej i Mokotowskiej (tel. 66-26)

OSTATNI DZIEŃ

„KREW NA MORZU"

Dramat w 10 aktach z Suzy Vernon

Występy Artystów Scen Polskich.

Pocz. o g. 4

UWAGA! O godz. 12 m. 30 specjalne przedstawienia dla młodzieży: — Jackie Coogan jako „Chłopiec z Flandrji i balet". Ceny od 50 gr.

„WODEWIL" Nowy Świat 43 Pocz. o 12 pp

Młodzieńczy Szał

Wielki dramat erotyczny W rolach głównych: ANDREE LA FAYETTE i ERNEST VEREBES

Symfonja zmysłów! Tragedja nieuświadomionych!

COLOSSEUM N. Świat 19 Pocz. 6, 8, 10

CHLUBA AMERYKI JOHN BARRYMORE znany z niezapomnianej kreacji „Bestji Morskiej" w pełnym czaru poemacie **„WIEŻA MIŁOŚCI"** w otoczeniu najpiękniejszych gwiazd ekranu: Mary Astor, Estelly Taylor i Heleny Costello.

Kino „CZARY" Chłodna Nr 20

DZIŚ Największy dramat epokowy świata

„NĘDZNICY"

p/g Wiktora Hugo. Tragedja wielkiej płonącej miłości dwojga kochających się serc. W rolach głównych: SANDRA MILOWANOW i GABRJEL GABRIO.

KINO-VARIETE „MEWA" Hoża 35 pocz. 5, ost. s. 10.15

LAURA La PLANTE w arcywesołej najnowszej komedji p. t.:

FLIRT Z NIEBOSZCZYKIEM

Od 4—6 codziennie specjalny seans dla młodzieży po 50 gr. Nad program gościnne występy ulubieńca publiczności znanego humorysty Janusza Sciwiarskiego. Codziennie bezpłatne rozlosowanie 20 cennych premji 20

KINO TEATR TOMBOLA Marszałkowska 34

Największe arcydzieło. hr. LWA TOLSTOJA

„ZMARTWYCHWSTANIE"

Dramat w 10 aktach w rolach głównych: DOLORES DEL RIO i ROD LA ROCQUE.

CASINO Nowy Świat 50. Pocz. o g. 3

Film dla młodzieży dozwolony

ROZKOSZNA ŚMIEJĄCA TAŃCZONA LYA MARA jako olśniewająca, pełna czaru

TANCERKA SUŁTANA

w oryginalnem, najnowszem arcydziele F. CELNIKA W rolach głównych: VIVIANGIE ONEH EST VEREBES W. DIETERLE, MARJA FORESCU.

Teatr „MIGNON" Marszałkowska 81b.

Zespół. Art. Operetk. Warsz. pod kier S. Wolińskiego Program № 16.

„UJ! JAK PRZYJEMNIE!"

arcywesoła mozajka w 12 obrazach. Udział biorą: H. Zmichorowska, H. Kidawska, J. Korczyńska, S. Woliński, T. Paliszewski, K. Ostrowski i inni

KINO Cudowny podróżniczy film p. t. **Podróż na około Świata**

Bilety w cenie 1.50, 2 i 2.50 Pocz. o g. 6, 8 i 10.

SPLENDID Senatorska 29 Pocz. o godz. 4

LILI DAMITA w czarownym poemacie jako

„Ubóstwiana"

POLSKIE TOW. EUGENICZNE **„URANJA"** Krak. Przedm. 66

Król humoru bez uśmiechu **BUSTER KEATON** w 8 aktowej komedji p. t. **BUSTER JAKO BOKSER** nadprogram „Kituś—Feluś"

Początek seansów o godz. 4-ej. W niedziele i święta początek o 12ej, na pierwszych dwóch seansach pogadanki i losowanie niespodzianek. Ceny miejsc 80 gr., 1 zł. grupami po 30 gr.

KINEMATOGRAF MIEJSKI Długa 28 Hipoteczna 5 Pocz. o godz. 6.30 w. Dziś

„Człowiek w ogniu"

R. Rittner, Olga Tschechowa H. Stuart.

NADPROGRAM! „DZIEŃ MARYNARZA" Il. muzyczna L. Barszczewskiego.

Ceny miejsc: 1 zł., 75 gr. i 50 gr. Codziennie o g. 12 w poł. i 5 pp. w niedz. pocz. o 12 w poł. seanse ol. Wszystkie miejsca po 20 gr. 1773



Przedstawicielstwo na Warszawę i okolicę D. H. „Centropol", Warszawa, Daniłowiczowska 6 tel. 130-27. 3566

ŚNIEGOWCE i KALOSZE

fabryki

„KONTINENTS"

Akc. Tow. w Rydze

Z MARKAMI FABRYCZNEMI

„METEOR" i „KONTINENTS"

są wytworne i najtrwalsze

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE. 354

PERFUMERJA

„Ekonomja"

Ul. SIENNA 4

(2-gi dom od Marszałk.)

Uwaga! Pp. Wojskowym, urzędnikom państwowym i komunalnym udzielamy odpowiednich rabatów. 3518

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPNA — NAJSOLIDNIEJSZY TOWAR



SIWYM WŁOSOM

przywraca pod gwarancją pierwotny kolor aptekarza

JANA GADEBUSCHA

Axela-Orizalina

BUTELKA ZŁ. 4.

Żądać w następujących aptekach i składach aptecznych.

Gustaw Anc — Nowy Świat 58
Brudnicki i S-ka — Marszałk. 74.
Bukowiecki — Marszałkowska 120.
Czekay — Marszałkowska 108.
[illegible]y — Marszałkowska 55-a.
Hermanowski — Koszykowa 22.
Kubiczek — Al. Jerozolimskie 15.
Lekachmacher — Chłodna 60.
Staniszewski — Krak. Przedm. 31.
[illegible] Szamotulscy — Nowy Świat 21.
Służewska, perfumerja — Bracka 23
Szawiński — Ś-to Krzyska 35
i we wszystkich innych składach aptecznych, aptekach i perfumerjach.

SKŁAD APTECZNY M. SPERL

3175

PLANDEKI

WORKI I SZPAGATY

poleca

po cenach konkurencyjnych

JÓZEF FUTERMAN

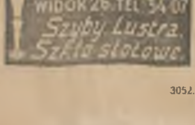
WARSZAWA,

Marszałkowska 135, tel. 126-28

Własne mieszkania na własnym gruncie

zapewnia tylko chrześcijanom MIASTO-OGRÓD IZABELIN. Doskonałe warunki klimatyczne, czterysta włók lasów sosnowych, działki leśne, zagajniki, starodrzew z drzewami owocowemi i ziemią ogrodową. Hipoteka czysta, wydzielona. Kooperatywa budowlana, zasilona kapitałem zagranicznym z wiosną rozpoczęnie masową budowę domów na długoterminowe spłaty. Połączenie z Warszawą umożliwią autobusy z centrum miasta. Szczegóły w Zarządzie: Marszałkowska 136 (S-to Krzyska 44) tel. 274-86 3107

KOSMETYKA lekarska, wady cery, skóry, [illegible]ów. D-rzy med. Zofja i Feliks Rostkowscy, tel. 99-29 Mokotowska 51 m. 4 (9 — 12; 5—7.30 Chłodna 26 m. 4 (12—1 i 7—8). 3495



3052.

OGŁOSZENIA DROBNE

A.A.A.) Kupuję meble, pianina, dywany, futra i kwity lombardowe ŁOŚ Marszałkowska 131, telef. 138-37. 3561

A) TANIO sprzedam sypialnię stylową i piękny stołowy Graniczna 3-1 (brama) 357-

B. FELCZER szpitala św. Łazarza Bujarski przyjmuje Marszałkowska 47. 3261a

BURKI futra, palta, kurtki futrzane garnitury marynarkowe, smokingi. Okazyjna wyprzedaż. Tanio—ale gotówką. Warszawska Spółka Chrześcijańska **WILCZA 57 — 2,** Telefon 176-91 3528

CZY PANI wiad mo, że przy ul. **Chmielnej 7 — 4** (I piętro front), tel. 269 08, istnieje wykwintny Salon fryzjerski, w którym wykwalifikowany specjalista uskutecznia najnowszą paryską ondulację, modelowe strzyżenie, ondulacja wodna, manicure rozjaśnianie i t. p. 3473

FUTRA TANIEJ bez zaliczki na długoterminowe spłaty [illegible] Przyjmuje się przeróbki. Wykonanie solidne. **NOWINIARSKA 2 M. 3** w bramie II piętro tel. 241-37 2574

FUTRA, nadzwyczajna okazja taniego kupna, palt karakułowych, fokowych, dachy źrebakowe i t. p. Skład futer Antoniego Młynarskiego, Nowogrodzka Nr. 29, Tel. 284-34. 3453

GABINET kosmetyczny M. Drapalskiej Wilcza 66 m. 6 front tel. 147-23. Wykonywa zabiegi kosmetyczne podług najnowszych metod. Porady bezpłatne w niedziele od 2 do 6. 3425

GRAMOFONY [illegible] konstrukcji. W graniu nie ustępują najdroższym aparatom. Warunki kupna najdogodniejsze, **BEZ** zaliczki. Odpowiedzialnym Duży wybór najnowszych płyt. Kamieniecki, Marszałkowska 81B róg Hożej. 3373

HARMONJI Mistrz Stallngier, gra wieczorami codziennie BAR Dziekanka Krakowskie 56 3570

KURTKI SKÓRZANE oraz różne **PALTA** zimowe poleca znana wytwórnia Sz. Topiel. Nalewki 39 m. 22. Odpowiedzialnym klijentom udzielamy kredytu. 3050

KUŚNIERZ przyjmuje wszelkie [illegible] nich modeli. Farbowanie systemem lipskim. Marszałkowska 95 — 33, parter i Wilcza 29A sklep kuśnierski. 2659

KUŚNIERZ daje na długoterminowe spłaty bez zaliczki. Tamże okrycia damskie i ubiory męskie. Dzielna 21 m. 17. 2591

MEBLE NA RATY

Pokoje stołowe, sypialnie, gabinety, salony, kredensy, szafy, łóżka, otomany, tapczany, kozetki. Wybór wielki, ceny niskie. **ALEKSANDER, 108. MARSZAŁKOWSKA 108.** 3262

MEBLE NA RATY DO 12-tu miesięcy. Stałym i poleconym klijentom bez zaliczki daje magazyn mebli Franciszka Brzozowskiego, Nowy Świat 49. I piętro (dawniej Elektoralna 1). Wielki wybór sypialni, jadalni, gabinetów, szaf, salonów, kredensów, stołów, szaf, bieliźniarek, zegarów, biurek, otoman, leżaków i mebli giętych. 3281

MEBLE solidne w dużym wyborze poleca **A. MACZEK** [illegible]

NA RATY bardzo Przystępne! Ubiory Męskie Okrycia Damskie wyroby Futrzane Manufakturę J[illegible]bie Kołdry Futra oraz Bieliznę poleca firma „Dobropol" Dzielna 23 m. 35 3462

PREZERWATYWY [illegible] w[illegible]ne. Najtaniej Stanisław Bater. Marszałkowska 95. 3307

DZIAŁ LEKARSKI

LECZNICA ORDYNACKA 9. Telefon 516 03

Specjalna przychodnia dla chorób **wenerycznych i niemocy płciowych. Leczenie najnowszymi środkami.** Rentgen, lampa kwarcowa, Sollux, elektryzacja. Analizy lekarskie.
Czynna od 8½ rano do 9 wiecz. Porada **3 zł.**
W niedziele i święta od 10—2 popoł. 3288

NOWA LECZNICA SPECJALNA PRZYCHODNIA Senatorska 10 tel. 110-18 **Lekarzy specj.** wyłącznie dla chorób wenerycznych, skórnych i niemocy płc. Roentgen, Lampa Kwarc., analizy (krew na syfilis) **od 9 r. do 8 w.** bez przerwy.
Kosmetyka. Kobiety i dzieci przyjmuje lekarka od 4—6 pp. **Wizyta 3 zł.** W niedziele i święta 10—3 pp. 3012

LECZNICA SPECJALNA „CENTRUM"
WIERZBOWA 6 („HOTEL ANGIELSKI")
dla chorób wenerycznych, skórnych i niemocy płciowej
Analizy krwi (syfilis) i moczu (tryper). Lekarze specjaliści od 9 rano do 9 wiecz. W niedziele od 10 rano do 2 popoł. Wizyta 3 złote. 3018

LECZNICA Twarda 4
specjalny gabinet dla chorób wenerycznych, skórnych i niemocy płciowej.
Analizy krwi (syfilis), moczu (tryper), lekarze specjaliści od 9 rano do 9 wieczór W niedziele od 9 do 6 ppoł. **Wizyta 3 zł.** 3409

LECZNICA NOWOCZESNA
Nowogrodzka 42 (róg Poznańskiej) 2695
Specjalna przychodnia dla chorób skórnych, wenerycznych, dróg moczowych, wewnętrznych, nerwowych i kobiecych. Analizy krwi (syfilis), moczu (tryper). Zapobieganie chorobom wenerycznym Leczenia najnowszymi środkami. Lekarze specjaliści przyjmują od 9 rano do 8 wiecz. **Wizyta 3 zł.**

D-r REGELMAN Złota 16 (obok Dworca Gł.)
Weneryczne, skórne, niemoc płciowa. Analizy krwi (syfilis) i moczu (tryper). Od 9 rano do 9 wiecz. W niedziele 9—4 pp. Panie 4—5 pp. Lampą kwarcową naświetlania od 11—2 pp. i od 5—8 w. 3408

Dr. H. LEWIN Starszy Niecała 12, tel. 51-19
Weneryczne, skórne, niemoc płciowa. Analizy krwi na syfilis. Od 8—12 r. i 2—9 w. W niedziele i święta 9—4. 3402

D-rzy med. Zofja i Feliks ROSTKOWSCY wener., skór., kosmetyka. Tel. 99-29. Mokotowska 51 (9 — 12 i 5 — 7). Chłodna 26 m. 4 (12—1 i 7—8). 2981

Dr. med. S. Wajntraub Chor. wener., skóry, dróg moczopłc. i niemoc (lampa kwarcowa) **Żelazna 76 tel. 75-62** do 10 r. 12½—4 pp. i 5-6 w. **Niezamożnym ustępstwo Lecznica Praga-Brzeska 5 od 1—2 pp.** 3356

Dr. M. TUCHENDLER Piękna 41 tel. 196-67
Wener., niemoc, skórne. Do 11 r. i od 4-8 3530

Dr. BRAMS przyjmuje w swojej lecznicy, **Nowy Świat 46 m. 18** od 8—2 i od 4—8. Chor. weneryczne, skórne, niemoc płc. 3326

Wyleczalność chor. wenerycz. [illegible] 3 **Dr. med. Parczewski** przyjm. chor. codz. od 9 r.—9 w. 3343

Dr. med. PAWEŁ BERLIS
Wierzbowa 9 (Pl. Teatralny) tel. 105-42
Specjalność: choroby weneryczne, skórne, płciowe (niemoc płciowa). Przyjmuje 8 — 9 rano i 5 — 8 wieczór. Panie od 4—5 popołudniu. 2954

Dr. JAN AŁAPIN
KRÓLEWSKA [illegible], front 1-sze piętro. Chor. skórne, wener. analizy krwi (syfilis, tryper). Niemoc płc., światło-leczenie. Od 9 r.—8 w. Niezamożnym i pracującym uwzględn. 3481

Dr. B. FRYDMAN
Marszałkowska 91.
Weneryczne, skórne, niemoc płc.
Do 10 r. i od 3—9 w.
Niezamożnym ceny lecznicowe. 3327

Dr. med. H. ZUSMAN
Al. Jerozolimskie 36
wprost Dworca Głównego
weneryczne, syfilis, tryper (analizy) skórne, **niemoc płciowa. Niez. ceny lecznicowe.**
Do 11 r., od 3—9. W niedzielę 3—7. 2462

Samochodowa szkoła Tuszyńskiego Złota 25. Kurs Zawodowy Fordowski jednomiesięczny. 3375

SAMOCHODOWE [illegible] Al. Jerozolimskie 27 rozkładają spłaty na 12 miesięcy. 635/2

SAMOCHODOWA [illegible] Hoża 39 kształci najtaniej najlepszych szoferów. 3414

SZNYTY, narzędzia, przyrządy, projekta do masowej produkcji we wszystkich zakresach wykonywa S. Wyszomierski, Towarowa 30. 2700

Tapicerski czeladnik potrzebny. Pańska 10 m. 1 w bramie. 3559

TAŃCZYĆ [illegible] w krótkim czasie dypl. naucz. **M. LEW** Żabia 5 [illegible] 3240

TAŃCZYĆ wyuczą szybko szkoła art. baletu Henryka Kellera. Zapisy do nowych kompletów rozpoczyna 1, 4, 8 grudnia; zgłoszenia od 3. Krucza 34. 3389

TAŃCÓW wirowych, mazura, nowoczesnych ostatnich nowości zagranicy, wyucza bez względu na zdolności, szkoła prof. Nowotki, Chłodna 14. Dobór towarzystwa, warunki przystępne, paniom, studentom, uczniom ustępstwo. 3557

UBIORY MĘSKIE damskie i uczniowskie. Wykwintne i tanie! Wielki wybór gotowych i na zamówienie! **Specjalność: palta męskie i damskie.** Futra, burki, ciepłe kurtki, garnitury, spodnie. Olbrzymi wybór materjałów krajowych i zagranicznych, robota pierwszorzędna, własna **WILCZA 24A** parter front Uwaga! Tel. 242-34 J. Markowski [illegible] 2903

WSTĄP i przekonaj się! Obiad z 3-ch dań **1 złoty.** Wszystko na świeżem maśle. Jak za Króla Sasa, jedz i pij **piwo,** [illegible] popuścisz pasa **Mleczarnia „Kierbedzianka" róg Dobrej—Marjeńsztadt.** Z poważaniem Szef kuchni. 2323

ZĘBY sztuczne najnowszych systemów. Reperacje na poczekaniu. Niezamożnym ustępstwo. Senatorska 30. Przy laboratorjum gabinet dentystyczny. 2453

ZĘBY sztuczne, białe, złote bez podniebienia. Urzędnikom, Wojskowym ulgi płatnicze. Lekarz-dentysta Jasna 22, Dzielna 40. [illegible]73

ZĘBY sztuczne, leczenie, [illegible] bez bólu, gwarancja, [illegible] Specjalna pracownia przy gab. [illegible] Twerska-Stern, Nowowiejska 9 (p. Placu Zbawiciela). Reperacje na poczekaniu. Niedziela 10—5. [illegible]

OKRYĆ I SUKIEN. wielki wybór najnowszych modeli [illegible] [illegible]deński" Bracka 9, tel. 118-55 3513

Co niesie moda?



Najnowszy model kapelusza zimowego.

Oryginalny zakład

Mieszkaniec Omaha (St. Zjednoczone), niejaki Vienat założył się przed meczem bokserskim Dempsey—Tunney, uważając, iż Dempsey wygra mecz. Zakład głosił, że przegrywający go musi albo zapłacić 25 dolarów, albo skoczyć z samolotu ze spadochronem z wysokości conajmniej 700 metrów.

Vienat nigdy wprawdzie nie był w samolocie, wolał jednak zaryzykować ten skok, aniżeli zapłacić 25 dolarów. Aby zaś nauczyć się, co trzeba robić podczas skoku, przyglądał się w kinie obrazom, [illegible] okazującym jak obchodzić się ze spadochronem.

Wreszcie 20 listopada odważył się na skok który mu się udał. Gdy go znajomi pytali czy bardzo się bał, Vienat odpowiedział: „Na razie byłem nieco wzruszony, lecz gdy poczułem szarpnięcie za ramiona, zrozumiałem, iż spadochron otworzył się i dobrze działa, byłem więc bardzo zadowolony ze swego przedsięwzięcia".

NIANIA.

Matka do niani, kąpiącej dziecko:

— Marysiu, a zmierz wodę termometrem!

— A to po co?

— Żeby wiedzieć, czy nie za gorąca!

— To zbyteczne, proszę pani! Jeśli dziecko poczerwienieje — znaczy to, że woda za gorąca, jeśli [illegible]— że zbyt zimna.

„Szatańska syrena"



Fragment ostatniego arcydzieła L. Perett'a „Szatańska syrena".

Na ilustracji widzimy Klarę de Lorez i J. Petromer odtwórców głównych postaci. Film ten będzie wyświetlany w kinie „Casino".

Kazimierz Główczewski



jeden z najwybitniejszych przedstawicieli artystycznego przemysłu graficznego stolicy, właściciel Zakładów Litografji Artystycznej W. Główczewski w Warszawie, które dnia 27 b. m. obchodzą pięćdziesięciolecie swego istnienia.

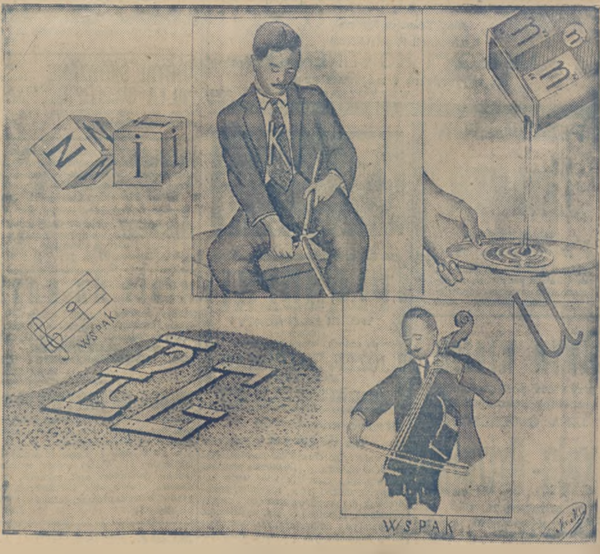
Popierajcie L. O. P. P.

Oryginalna suknia wieczorowa



z czarnej crepe-georgetty z fantazyjnym bokiem kloszowym, przybrana srebrnym haftem; wykonana w firmie „Stanisław Skwara" Warszawa Bracka 10 (dawniej A. Łojewska).

R E B U S



(Patrz strona 8-ma)

CENA OGŁOSZEŃ; 1 mm. na 1 szp. (łam pięcioszpaltowy) w tekście 70 gr., — komunikaty—1 zł., pierwsza i ostatnia strona 1 zł. zwyczajne (łam 5-szpalt.)—40 gr., drobne 1 słowo 15 gr. tabelaryczne o 50 prc., zastrzeżone miejsca 25 prc. drożej. Ogłoszenia przyjęte do N-ru niedzielnego liczą się o 25 prc. drożej.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa Zł. 4.50 miesięcznie. Konto czekowe P. K. O. Nr. 13550

Warszawa, Redakcja: Sienna 33. Tel. Redakcji 91-25, 91-60. Naczelny redaktor tel. 91-62. Administracja Zgoda Nr. 1. Telefony: Dyrekcja: 91-6 Ekspedycja 91-66 (dodatkowy); Dział ogłoszeń 91-56. Skrzynka pocztowa 745 Adres telegraficzny Abc Warszawa

ODDZIAŁY: **Lublin,** Plac Litewski 1. Telefon 6-55. **Brześć n B** Piotrowska 16. **Zakopane**, Krupówki 51/I p. „Espe" **Włocławek**, Cyganka 26. Tel. **Poznań,** Murna 2, tel. 39-18. Konto czekowe w P.K.O. № 209308. **Płock**, Plac Kanoniczny 1. **Koło**, ul. 3-maja Nr. 1, tel. Nr. 3. **Suwałki**, Kościuszki 81, tel. **Wilno**, Mostowa 9. **Siedlce**, ul. Kilińskiego № 11a. **Ostrów** Wlkp. administracja ABC. **Kalisz**, administracja ABC.

Redaktor naczelny: **Stanisław Strzetelski.** Drukarnia „ARS" Warszawa, Sienna 33. tel 106-25. Wydawca: **Mazowiecka Spółka Wydawnic**